Nr. 633. **Kraków, Poniedziałek 18 Grudnia 1916.** **Rok XXXV.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wschodni teren wojny.

Wiedeń, 18 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 grudnia 1916:

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: We wschodniej Wołoszczyźnie **wojska generała piechoty Falkenhayna przekroczyły w wielu punktach odcinek Buzeu. — Wczoraj wzięto do niewoli 1.150 żołnierzy, zdobyto 18 lokomotyw i około 400 obładowanych wozów kolejowych.**

Front wojsk generała pułkownika arcyks. Józefa: **Na południe od Waleputny energiczny kontratak austryacko-węgierskich wojsk odparł dwa rosyjskie bataliony. Przytem wzięto do niewoli chorążego i 65 żołnierzy. W dolinie Uz i na zachód od doliny Cibo niemieckie oddziały wypadły poza swoje linie i wzięły do niewoli kilka tuzinów ludzi.**

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: **Na południe od Bol. Porsk zaatakowały niemieckie kompanie jedno nieprzyjacielskie stanowisko i zdobyły je w obszarze 600 metrów. W rękach atakującego pozostało 5 oficerów, 300 żołnierzy, 3 karabiny maszynowe i 3 miotacze min.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 17 grudnia:

Zachodni teren wojny.

Front generała marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta: **Pod Hamesplumes na północ od Ancre próbował angielski oddział pod ochroną silnego ognia wtargnąć do naszych rowów; został krwawo odparty.**

Front niemieckiego następcy tronu: **Na zachodnim brzegu Mozy Francuzi kontynuowali wczoraj swoje ataki. Po zaciętej walce pozostało w ich rękach Bezonvaux i las na zachód od tej wsi. Ich ataki, wykonywane dalej na północ załamały się przed naszemi stanowiskami na grzbiecie wzgórz na północ od wsi Bezonvaux.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: **Po silnem przygotowaniu ogniowem zaatakował Rosyanin pod Iłłukszią (na północny zachód od Dźwińska) i został odparty. Oddziały brandenburskiego pułku piechoty rezerwowej Nr. 52 wykonały ku kolei Kowel—Łuck atak na rosyjskie stanowisko w szerokości około 600 metrów i zdobyły je. Wzięto do niewoli 5 oficerów, 300 żołnierzy; odesłano jako zdobycz kilka karabinów maszynowych i miotaczy min.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Nad Cimbrosławskiem (Karpaty lesiste) i w okolicy wypadły niemieckie wojska poza własne linie. Pojmały kilka tuzinów jeńców i spędziły nieprzyjaciela, szykującego się ku obronie.** Także na południe od Mestezanesci **(nad Bystrzycą) były walki w przedpolu.**

Front wojsk generała marszałka polnego Mackensena: **Odcinek Buzeu przekroczono szerokim frontem. Prócz 1.150 jeńców wpadło w ręce naszych wojsk 12 lokomotyw i około 400 wozów kolejowych, po większej części naładowanych, prócz tego pewna liczba wozów zwykłych.**

W Dobrudży szybki pościg za nieprzyjacielem, który tylko z rzadka opór stawia, doprowadził nasze wojska aż do lesistego terenu w północnej części tego kraju, gdzie oczekuje się obrony.

Front macedoński: **Nie było żadnych większych działań bojowych.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikaty bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 18 grudnia.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 16 b. m.: Front m a c e d o ń s k i: Od jeziora Prespa do Strumy słaby nieprzyjacielski ogień artyleryi. Wzdłuż Strumy na równinie Serresu pojedyńcze strzały działowe. Na brzegach ujścia Strumy działalność artyleryi i potyczki patroli.

Front r u m u ń s k i: W Dobrudży **ścigamy nieprzyjaciela, który się szybko cofa.** We wschodniej Wołoszczyźnie **nasze dywizye posuwają się naprzód w okolicy na północ od dolnego biegu Jalomity.** Na dworcu kolejowym Fetesti zdobyliśmy 140 wagonów, na dworcu Czulnic 41 wagonów i 4 lokomotywy, oprócz tego 11 wagonów napełnionych naftą.

Sofia, 18 grudnia.

Biuletyn bułgarski z 17 grudnia: Front m a c e d o ń s k i: Na całym froncie słaby nieprzyjacielski ogień artyleryi na niektórych miejscach utarczki patroli. Front rumuński: **W Dobrudży pochód naprzód postępuje dalej.** Zjednoczone wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie osiągnęły linię jezioro Gołowica—Teztemel—Doeran—Dokutacea. Ne wschodniej Wołoszczyźnie nasze dywizye posuwają się ku dolnemu biegowi rzeki Calmatuiul.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 18 grudnia.

Główna kwatera donosi: Na południu naszej pozycyi koło F e l a h i e **odparliśmy silne nieprzyjacielskie wojska kawaleryi.** Zestrzeliliśmy lotnika, który spadł między szeregi jeźdźców. **Równocześnie wstrzymaliśmy skutecznie atak nieprzyjacielskiej piechoty.** Wzięliśmy nieco jeńców. Front k a u k a z k i: Liczba żołnierzy rosyjskich, którzy ku nam uciekają, codziennie się zwiększa. Na innych frontach nic nowego.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 grudnia.

Biuletyn rosyjski z 15 grudnia: Front zachodni: W okolicy Zubilna na południe od folwarku Kisielin otworzył nieprzyjaciel dwa razy ogień huraganowy i próbował wypaść ze swych rowów. Za każdym razem jednak te próby zostały wstrzymane przez ogień naszych karabinów, karabinów maszynowych i artyleyę. W okolicy Grabkowiec spostrzegli nasi wywiadowcy w nocy nieprzyjacielskie kolumny przed swoimi zasiekami drucianemi. Obrzuciwszy nieprzyjaciela granatami ręcznymi, zmusili go do powrotu do jego rowów. Około godziny 5 po południu nieprzyjaciel po ogniu koncentrycznym dział podjął ze wsi Grabkowiec po obu stronach kolei Złoczów—Tarnopol atak na okolicę Batkowa i lasek Hukałowiec, tudzież na odcinek Kabarowce—Młynowce. Zjednoczony ogień naszej piechoty i artyleryi przyjął nieprzyjaciela, który na 300 do 400 metrów przed naszymi rowami legł pokotem. Tymczasem udało się nieprzyjacielowi w okolicy Młynowiec wtargnąć do rowów jednej z naszych kompanii. Rezerwy pośpieszyli na pomoc i spędziły przeciwnika. Pod osłoną ciemności i mgły zaatakował nieprzyjaciel dwie nasze straże polowe na wschód od wsi Koniuchy i jedną z nich zmusił cofnąć się do pierwszej linii rowów. W odcinku drugiej straży polowej legł nieprzyjaciel pokotem przed zasiekami drucianymi.

Nasze samoloty stoczyły trzy walki powietrzne w okolicy Zbójec, Nuszcza i Młynowiec. We wszystkich walkach zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się do jego stanowisk.

Front r u m u ń s k i: **Wojska rumuńskie i rosyjskie pod naciskiem nieprzyjaciela cofają się w okolicy Buzeu i zasłaniają się tylnemi strażami. W związku z tym odwrotem cofają się także wojska, które zajmowały stanowiska nad rzeką Jalomitą.**

Po nocie pokojowej.

Oświadczenie Lloyda George'a o nocie pokojowej.

Wiedeń, 18 grudnia.

„Neue Freie Presse“ donosi pośrednio z Londynu:

Lloyd George złoży swoje oświadczenie w sprawie **noty pokojowej** mocarstw centralnych we wtorek, dnia 19 b. m. w Izbie gmin. Oświadczenie Lloyda George'a będzie takie samo, jak oświadczenie, które złożył B r i a n d we francuskiej Izbie deputowanych.

Konferencya pokojowa podczas wojny.

Frankfurt, 18 grudnia.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Nowego Jorku:

Tutejsze koła polityczne odniosły wrażenie, że koalicya zażąda od swoich przeciwników **szczegółowych warunków pokoju.**

Wedle informacyj, otrzymanych przez „New-Jork Times“, rząd niemiecki nie pragnie zawieszenia broni, **lecz ustnych roztrząsań**, na których przedstawiciele wszystkich państw wojujących mają otwarcie wypowiedzieć swoje zapatrywania na warunki pokoju, **tudzież na zasadnicze cele**, o które poszczególne państwa walczą.

Konferencya ta ma obradować **w połowie stycznia w Hadze. Podczas obrad każde z państw walczących ma zupełną wolność działań wojennych.**

Miasta włoskie za pokojem.

Berlin, 18 grudnia.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Lugano:

Na posiedzeniu Rady miasta T u r y n u podczas dyskusyi nad przesileniem węglowem radca miejski Norlenghi oświadczył, że naród domaga się, ażeby warunki pokoju mocarstw centralnych nie zostały odrzucone, lecz wzięte pod rozwagę. R. m. Bosso oświadczył: **„Byłoby zbrodnią odrzucić notę pokojową bez roztrząsań“.** Prezydent miasta odparł, że nie może w tej kwestyi nic oświadczyć, gdyż rząd zniósł analogiczną uchwałę Rady miasta Medyolanu, na co odpowiedział r. m. Romita, **że lud włoski nie chce dalszej wojny.**

Po tych oświadczeniach odbyła się dyskusya nad przesileniem węglowem.

Doręczenie noty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 18 grudnia.

(Biuro Reutera). Notę pokojową państw centralnych, Turcyi i Bułgaryi posłano głównym państwom koalicyi **bez żadnego dodatku ze strony Stanów Zjednoczonych.**

Bazylea, 18 grudnia.

»Daily News« donoszą, że nota niemiecka w sprawie rokowań pokojowych dopiero 15 wieczór dostała się do ambasady amerykańskiej w Londynie i, że wczoraj została wręczona rządowi angielskiemu.

Wiadomość o nocie w okopach.

Londyn, 18 grudnia.

(B. Reutera). Z angielskiej głównej kwatery we Francyi donoszą z daty 14 bm.: Wiadomość o niemieckiej propozycyi pokojowej dostała się dopiero wczoraj późnym wieczorem do angielskich rowów. Ale już poprzednio żołnierze **nasi dowiedzieli się o tem od żołnierzy niemieckich, którzy ją zdaleka pokazywali wypisaną kredą na tablicy.** Gdy wiadomość tę potwierdzono ze strony angielskiej, żołnierze przyjęli ją oczywiście **z wielkiem zainteresowaniem.** — Oficerzy i żołnierze jednak, jak się zdaje, nie okazywali żadnej wiary w to, żeby propozycye te mogły wogóle doprowadzić do pokoju.

Manifest sułtana.

Konstantynopol, 18 grudnia.

Sułtan wydał następujący manifest: Żołnierze, moi synowie! Chociaż jesteśmy silnie przekonani, że kontynuując zwycięstwa przez was i waszych towarzyszy broni wywalczone, w końcu ostatecznie zwyciężycie nieprzyjaciela, mimo to w porozumieniu ze sprzymierzonymi władcami zrobiliśmy mu propozycyę, żeby przystąpił do rokowań pokojowych, aby uniknąć dalszego rozlewu krwi. Nie wiem, czy ten humanitarny krok przyniesie owoce i życzę sobie, żebyście i nadal spełniali wasz obowiązek z tą samą stanowczością, walecznością i bohaterstwem samozaparcem się, aż osiągnięty będzie honorowy pokój. Proszę Wszechmocnego, żeby tak jak dotychczas użyczył naszej broni swojej boskiej pomocy.

Wojna morska a łodzie podwodne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 18 grudnia.

Telegram iskrowy zastępcy Biura Wolffa z 4 bm. (Spóźnione). Depesza »Worlda« z Waszyngtonu powiada:

Nie nastąpiła żadna wymiana w polityce zewnętrznej ani wobec Niemiec i Austro-Węgier w sprawie wojny łodziami podwodnemi ani wobec Anglii i jej sprzymierzeńców w kwestyach handlowych.

Wiadomość tę potwierdza pewien wysoki urzędnik. Oświadczenie to zostało ogłoszone przez wywołane przez iskrową wiadomość z Berlina podaną przez jeden dziennik, wychodzący w Nowym Jorku, według której najwybitniejsi dziennikarze berlińscy wyrażali zapatrywanie, że **Wilson zaczął stosować wrogą politykę względem Niemiec. Rząd amerykański domaga się jednak, żeby Niemcy prowadziły wojnę łodziami podwodnemi w obrębie prawideł prawa międzynarodowego i przestrzegały przyrzeczeń, danych Stanom Zjednoczonym.**

Łodzie podwodne niemieckie na morzu Śródziemnem.

Berlin, 18 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Jedna z naszych łodzi podwodnych 12 grudnia o 550 mil morskich na południowy wschód od Malty, uszkodziła **ciężko strzałem torpedowym francuski okręt liniowy klasy »Patrie«.** Inna łódź podwodna 11 grudnia **zatopiła strzałem torpedowym**, na południowy wschód od wyspy Pantelarii, **uzbrojony francuski parowiec transportowy »Maghelan«** (6720 ton), na którego pokładzie znajdowało się przeszło 1.000 żołnierzy białych i kolorowych.

Nieudana rewolta w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lizbona, 18 grudnia.

(B. Reutera). **Rząd stłumił szybko cztery drobne próby powstania na prowincyi, bez wystrzału.** Przywódca rewolty, Machado S a n t o s, został uwięziony.

Zurych, 18 grudnia.

Drogą na Paryż donoszą, że dwie portugalskie dywizye wnet mają odejść na front francuski. 13 grudnia w Porto Abrantes i w innych garnizonach **wybuchła rewolta wojskowa, wzniecona przez Machadę do Santos**, jednego z założycieli rzeczypospolitej portugalskiej. — **Stłumiono ją a Machadę uwięziono.**

Madryt, 18 grudnia.

Telegram iskrowy zastępcy c. k. Biura korespondencyjnego.

W Portugalii wybuchły **niepokoje rewolucyjne, w których biorą udział także oddziały wojskowe.** Ruch ten należy uważać za **protest przeciw wysyłaniu wojsk na teren wojny w Europie.** Wskutek czasowej przerwy w połączeniach nie można stwierdzić rozmiarów ruchu. Hiszpańskie pisma podają oficyalne doniesienie rządu portugalskiego, że **rewoltę stłumiono i jej przywódcę Machado Do Santosa uwięziono i, że w Lizbonie panuje znowu spokój.**

Sytuacya w Portugalii jest nader krytyczna Armia jest niechętna czynnemu udziałowi w wojnie.

Polska prasa w Ameryce o akcie 5 listopada.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 18 grudnia.

Polskie biuro prasowe w Hadze ogłasza następujące głosy dzienników amerykańskich o kwestyi polskiej:

»Dziennik Chicagoski« pisze: Kurtoazya względem Rosyi, a może obawa, że Rosya mogłaby zawrzeć z Niemcami odrębny pokój, wstrzymuje koalicyę od powtórzenia słowa, które wypowiedziały państwa centralne. Państwa te uczyniły bardzo ważny krok: zabezpieczając zupełnie swoje własne interesy, oświadczają, że wskrzeszenie Polski jest postulatem międzynarodowej sprawiedliwości i w ten sposób **stwarzają ważny procedens dla rokowań pokojowych, z których już teraz kwestya polska nie może być wykluczona.**

Wychodzący w Chicago »Dziennik Związkowy«, który dotychczas stał po stronie koalicyi, nazywa ogłoszenie niezawisłości Polski radosnym faktem i powiada: »Od dziś stoi Polska znowu na karcie Europy i ma Warszawę za stolicę«.

Nauczycielstwo krakowskie Sienkiewiczowi.

Kraków, 18 grudnia.

Wczoraj w południe w auli Coll. Novum odbyło się uroczyste posiedzenie członków krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, poświęcone pamięci Henryka Sienkiewicza. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Wydziału, liczne grono członków Tow., zaproszeni goście, między innymi wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Zoll, b. wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski, profesorowie uniw. lwowskiego dr. Kallenbach i dr. Makarewicz, prof. uniwersytetu krakowskiego dr. Sternbach, dr. Grabowski, dr. Bujwid i dr. Bujak, dyrektorowie krakowskich szkół średnich, wreszcie zaproszona publiczność, która szczelnie wypełniła aulę.

O godzinie 12 wszedł na pięknie udekorowaną zielenią trybunę prof. uniw. krakowskiego Ignacy C h r z a n o w s k i, prezes krakowskiego Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych i wśród uroczystej ciszy rozpoczął następujące przemówienie:

»Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych nie byłoby godnem tego miana, gdyby nie uczciło pamięci Sienkiewicza. Był on bowiem jednym z najwybitniejszych nauczycieli narodowych, jakich miała Polska, a w ostatniej epoce naszego bytu ze wszystkich największy i najlepszy«.

Następnie prof. Chrzanowski określał narodowe zasługi Sienkiewicza. Była w najcięższych czasach dźwignią naszej jedności moralnej i narodowej polska literatura romantyczna, bez której dzisiaj — kto wie — może Asnyk miał słuszność, bylibyśmy nie narodem, ale gromadą niewolników na politycznym targu. Wróg wypowiedział walkę naszej jedności narodowej, odebrał nam ojczyznę widomą, sięgnął po ojczyznę niewidomą, starał się wszelkimi środkami przekuć duszę polską na niepolską, a główną kuźnicą, w której się ta niegodziwa robota dokonywała, była szkoła. W obcej tej szkole uczono lekceważenia i pogardy wszystkiego, co polskie. Ze wszystkich ludzi, jakich miała Polska po roku 1863, nikt skuteczniej nie ratował duszy polskiej od wpływów obcych, jak Henryk Sienkiewicz. Obca szkoła wtłaczała przemocą w serca polskie trzy systemy słoneczne. Sienkiewicz uczył je obracać się około jednego słońca, tego samego, które w Polakach zapalił sam Pan Bóg. I dlatego jest Sienkiewicz naszym wielkim nauczycielem. Nie przywrócił nam ani jednego pana, ani króla, ani praw i wolności, ani sądów i trybunałów, ale nie pozwolił na to, żeby ludzie źli zabili w naszych duszach »jedną wspólną matkę — Ojczyznę miłą«. I za to należy mu się cześć, chwała i wdzięczność na zawsze.

Podniosłe przemówienie prof. Chrzanowskiego nagrodzono hucznymi oklaskami.

Prof. Antoni B a l i c k i w następnem przemówieniu podkreślał niezwykłą miłość ojczyzny, jaka tkwi w dziełach Henryka Sienkiewicza.

Dyrektor gimn. realnego imienia Sienkiewicza, R. Z a w i l i ń s k i w treściwem przemówieniu wskazywał, iż ze wszystkich pisarzy naszych najwięcej pierwiastków dobra, prawdy, miłości ojczyzny, zgody, poświęcenia znajdujemy w dziełach Sienkiewicza, a przedewszystkiem w Trylogii. Nic też dziwnego, że bez narzucania i przymusu dzieła te nietylko stały się, ale są i być muszą najlepszą narodową lekturą młodzieży polskiej dla kształcenia charakterów.

Po serdecznem przyjęciu mowy dyr. Zawilińskiego przemówił prof. uniw. krakowskiego dr. Ł o ś na temat właściwości stylu w dziełach Henryka Sienkiewicza, wykazując licznemi cytatami, przy jak prostych środkach pisarskich umiał zawsze Sienkiewicz wydobyć najpiękniejsze walory artystyczne, tkwiące w naszym języku.

Prof. U j e j s k i w pięknem przemówieniu wykazywał, jak wielkim rzecznikiem prawa moralnego i godności narodowej u nas i na zewnątrz był Henryk Sienkiewicz. Mowca podniósł, iż po utracie królów naszych od śmierci Mickiewicza nikt tej duchowej korony narodowej tak godnie nie nosił jak właśnie Sienkiewicz, który w tych przełomowych czasach uratowawszy naszą duszę polską, potrafił niejednokrotnie i życie i zdrowie fizyczne narodu ratować. Dla tych niespożytych zasług chwała niech mu będzie na wieki!

Po tych uroczystych przemówieniach prezes prof. Chrzanowski podziękował zebranej publiczności za udział w uroczystości oraz oświadczył, że Wydział krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych uchwalił jednomyślnie, aby jedno z gimnazyów krakowskich nosiło nazwę imienia Henryka Sienkiewicza. Rada Szkolna Krajowa wniosek ten akceptowała, p r z e t o o d d n i a w c z o r a j s z e g o n o w e r e a l n e g i m n a z y u m IV. (dyr. Zawiliński) n o s i n a z w ę i m i e n i a H e n r y k a S i e n k i e w i c z a. Wiadomość tą zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Cała ta uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju i była pięknym hołdem, złożonym pamięci największego mistrza słowa.

Z teatru miejskiego.

„Pomysł panny Franciszki“, komedya w 4 aktach Pawła Gavaulta.

Dobrze zarekomendował się publiczności krakowskiej autor wczorajszej premiery, którego nazwisko nie było dotąd notowanem na krakowskiej teatralnej giełdzie. P. Gavault nie należy, jak się zdaje, do autorów głębszych, usiłujących w dziełach swych scenicznych rozwiązywać skomplikowane problemy życiowe. Zadowala on się zgrabnym, świeżym pomysłem, odbiegającym od szablonu trójkąta małżeńskiego, a fotografuje raczej obrazki rodzajowe o podkładzie satyrycznym, urozmaicone galeryą figur wprawionych w zręczny ruch sceniczny.

„Pomysł panny Franciszki“ jest lekką, doskonale zbudowaną komedyą. Treścią jej są zabiegi państwa Duvernet, zmierzające do poprawienia sobie rozpaczliwej sytuacyi finansowej przez wydanie młodszej z córek za bogatego rentiera pana de la Pelliere. Gdy upatrzona na ofiarę młodziutka Lili zręcznym manewrem swego narzeczonego, ratuje się z opresyi, usiłuje druga córka energiczna Franciszka poświęcić się dla dobra rodziny i wyjść za bogacza. Ale szczęśliwy los, który rzucił na drogę jej życia młodego inżyniera, wybawia zadzierżystą Franciszkę od smutnego losu i rzuca w objęcia ukochanego. Co najdziwniejsza, że niedoszły narzeczony obu córek, mimo rekuzy, nie cofa swego zobowiązania i przystępuje jako wspólnik do fabryki p. Duverneta, ratując majątkową i towarzyską pozycyę nieporadnych Duvernetów.

Komedya p. Gavaulta wartości literackiej nie posiada, ale mało znamy lekkich komedyj francuskich tak doskonale zbudowanych, tak rozśmieszających sytuacyami, tak ugarnirowanych oryginalnemi typami, jak ten „Pomysł panny Franciszki“. Posiada on nadto i tę zaletę, że daje aktorom świetne pole do popisu. Instynktem doświadczonych pracowników sceny zrozumieli to wykonawcy wczorajsi i stworzyli zarówno w poszczególnych rolach, jak w całości doskonały zespół. Prowadził sztukę p. Feldmana w roli Duverneta, oddanej z przedziwną intuicyą aktorską, wyczuwającą myśl autora. Ten niezaradny próżniak, przyzwyczajony do wygodnego życia, płynący lekko po jego falach, kapitalny w swym egoiźmie, znalazł w Feldmanie znakomitego interpretatora. Pani Jarszewskiej rola Franciszki udała się najlepiej ze wszystkich, granych dotąd w sezonie bieżącem. Szczerość, nonszalancya, brawura i humor złożyły się na wyborną sylwetkę dziewczęcia o zdecydowanych rysach woli i charakteru. Trzecim w wybornym tercecie pierwszoplanowym był p. Noskowski w roli Gerarda, z której umiał wydobyć rysy zajmujące o podkładzie pogody i jowialnego humoru. Wyborna, jak zawsze p. Kosmowska w roli matki, tym razem wyjątkowo młodej i jeszcze zalotnej, szczebiotliwa, naiwna p. Kamińska jako Lila, wesoły nicpoń p. Mierzejewski, zabawny w ferworze miłosnym p. Stanisławski, stateczny w roli 50-letniego kandydata do małżeństwa p. Jednowski, sentymentalna rozwódka p. Górska i wreszcie wyborny w roli filozofującego lokaja p. Brandt, stworzyli doskonale zgrany zespół. Tempo nieco przyspieszone wyszłoby na korzyść komedyi, która ma wszystkie szanse utrzymania się długo na repertoarze.

W. Pr.

Nowojorski dziennik polski »Telegram« pisze: »Teraz nie jesteśmy już poddani obcemu państwu, lecz obywatelami własnego kraju, obywatelami Królestwa Polskiego. Od armii, od jej siły i jej zwycięstw będą zależały granice kraju. Teraz przychodzi kolej na nas, żeby te granice o ile możności rozszerzyć.

Polska gazeta »America Echo« w Toledo (stan Ohio) pisze: »Gdy się rozpoczną rokowania pokojowe, kwestya polska nie będzie już wewnętrzną sprawą Rosyi, lecz Polska będzie miała taki sam głos, jak każdy inny niezawisły naród. Od czasu podziału Polski nasze widoki nigdy nie były tak pomyślne jak teraz«.

Z komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Wiedeń, 18 grudnia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła szereg posiedzeń w sprawie **wyodrębnienia Galicyi.** Jak donoszą »Polnische Stimmen«, uchwaliła komisya parlamentarna przeprowadzić dyskusyę szczegółową nad tą kwestyą we własnem łonie, a nie powierzać jej komisyi politycznej. Wypracowano także w ogólnych zarysach plan pracy. W dyskusyi brał udział także dr Bobrzyński.

Komisya parlamentarna podzieliła się na następujące grupy: 1) grupa konstytucyjna, 2) grupa finansowa, 3) grupa gospodarcza i 4) grupa dla odszkodowań wojennych. Komisya ma zamiar prace swoje jak najprędzej ukończyć.

Na czele tych grup, czy subkomitetów stoją: dr Biliński, dr Leo, hr. Zdzisław Tarnowski i Długosz. Każdy z subkomitetów ma prawo kooptowania osób **także z poza Koła polskiego.**

Komisya parlamentarna będzie w bieżącym tygodniu dalej obradować.

Z informacyj o konferencyi dra Spitzmüllera z drem Bilińskim wynieśli posłowie polscy wedle »Neue Freie Presse« wrażenie, że **Koło polskie może liczyć na poparcie ze strony nowego gabinetu.** Jaki wynik dała zaś konferencya dra Spitzmüllera z drem Bobrzyńskim, nie wiadomo dotąd, ale uchodzi za rzecz pewną, że **dr Bobrzyński będzie nadal ministrem Galicyi.**

Z sali koncertowej.

Burmester.

Może to zbyt poufałe! W programach bowiem widniał inny tytuł, zachowujący należną godność: »Tajny Radca Prof. Willy Burmester«, tytuł, który tak dobrze zestraja się z tajemniczą istotą gry Burmestra. Jakim bowiem podziwem przejmuje zawsze słuchaczów spokój tej gry, niezrównanej pod względem szlachetności; a mimo zewnętrznego spokoju, ile się tam tai uczuć, buchających silnym płomieniem ze strun tych cennych skrzypiec Guadanini'ego, porywających słodyczą tonu. I jakiż wtedy kontrast między sylwetą wykonawcy, jego tajemniczym chłodem dyplomaty, a życiem i ciepłem jego artystycznej spowiedzi!

Na czele programu umieścił Burmester Sonatę Beethovena F-dur op. 24, którą pod nazwą »wiosennej« upodobali sobie szczególnie dyletanci, łudząc się jej pozorną łatwością techniczną, a nie wiedząc, ile się w niej kryje trudności właśnie dla jej subtelnej prostoty, jej rafaelowskiej czystości linii melodyjnej. Burmester wprowadza wprawdzie rubata, nieraz zmieni i wartość rytmiczną, ale wydobywa z sonaty to, co jest jej istotą, t. j. romantyzm, jej prawdziwie wiośniany czar. Trudno piękniej i z większem skupieniem wyśpiewać modlitwę adagia!

Umieszczony obok Beethovena koncert Wieniawskiego D-moll, mógł początkowo przerazić już samem zjawieniem się w programie po tem, że wszyscy skrzypkowie poprzedni darzyli nas stale tym koncertem. Jakiegoż miłego rozczarowania doznało się jednak, słuchając interpretacyi Burmestra. Ta pogardliwa wyższość, z jaką on traktuje najbardziej zawrotne trudności techniczne, pozwoliła na przemianę błyskotliwego wirtuozostwa pierwszego Allegra w deklamacyę o silnem napięciu dramatycznem. Bezwzględnie ujarzmiona technika, posłuszna na każde skinienie wykonawcy, zajaśniała dopiero pełnym blaskiem w Paganini'ego »Tańcu czarownic«.

Po tej oficyalnej audyencyi, dopuścił w końcu Burmester przejętych podziwem słuchaczów do zacisza swej poufnej sztuki — i tu roztoczył swe bezcenne bogactwa miniaturowych pieścidełek, owych rozpowszechnionych w reprodukcyi misternie cyzelowanych klejnotów starej muzyki tanecznej: Rameau, Beethoven. A z ostatniej szkatułki wyjął dwie nowości — własnej kompozycyi: Gawot i Serenadę, pełne finezyjnych efekcików smyczkowych, które musiał wobec natarczywych żądań publiczności powtarzać. Nie ulega wątpliwości, że nakładca tych świeżo wydanych miniatur w Gracu otrzyma niebawem setki zamówień od naszych skrzypków, którzy wczoraj uczestniczyli we »wzorowej lekcyi« samego mistrza.

Nad program dodał Burmester melodye Sarasatego i — nautralnie Air Bacha; dalszych dodatków nie słyszałem; gdym wychodził z sali, tłum entuzyastów oblegał jeszcze podyum.

Słowa uznania należą się akompaniatorowi p. W. Klasenowi za ustępy solowe (Leszetyckiego fantazya na lewą rękę i Schubert-Liszt transkrypcye), zaś słowa nagany pod adresem publiczności, która spaźnia się, skandalicznie przeszkadza szukaniem miejsc i wymianą głośnych towarzyskich grzeczności.

Dr Józef Reiss.

Nowa kuchnia obywatelska.

Kraków, 18 grudnia.

Wczoraj 17 b. m. odbyło się o godz. pół do 12 w południe poświęcenie i otwarcie nowej kuchni obywatelskiej, która się mieści przy ulicy Św. Filipa, w domu pod l. 13. Obrzędu poświęcenia dokonał ks. kanonik Kulinowski, proboszcz parafii kościoła św. Floryana, w obecności wiceprezydenta miasta p. Rollego i grona radców miejskich, pań, zajmujących się tą sprawą dla dobra publicznego, reprezentantów prasy i gości, mających korzystać z nowej kuchni obywatelskiej.

Ks. dr Kulinowski, dokonawszy poświęcenia, zwrócił się do wiceprezydenta p. Rollego i w krótkiej przemowie podniósł wysoce humanitarną działalność Rady miejskiej i troskę jej około aprowizacyi ludności miasta Krakowa, w czem kuchnie obywatelskie spełniają ważną część tego zadania ułatwiając bardzo licznym rodzinom wyżywienie się. Ks. Kulinowski w gorących słowach podniósł działalność na tem polu grona pań i na ostatek dał wyraz niepłonnej nadziei, że kuchnia pomyślnie rozwinie się i spełni swoje zadanie.

Wiceprezydent miasta p. Rolle odpowiedział imieniem miasta, dziękując za życzenia i słowa uznania, poczem podniósł owocne trudy tych wszystkich, którzy nad utworzeniem kuchni pracowali, wymieniając grono pań, urzędników magistratu, zarządczynię kuchni i jej personal. Wreszcie ogłosił p. Rolle otwarcie i oddanie kuchni do użytku publicznego.

Otwarcie nowej kuchni nastąpiło po dokonaniu licznych trudności rozmaitego rodzaju. Trzeba było usunąć lokatorów, nie czyniąc im krzywdy, trzeba było odnowić bardzo zaniedbane ubikacye i poczynić adaptacye, kierując się wielce względami oszczędnościowemi, a dokonał tego starszy radca magistratu, p. Sikorski z uznania godną wytrwałością. Wchodząc do kuchni z sieni domu, mamy w małym pokoju kasę do sprzedawania biletów na objady, spożywane w lokalu kuchni — tudzież jeden stół dla gości. Następnie idą dwa pokoje, z których każdy ma po dwa duże stoły dla gości. Obok znajduje się wydawalnia objadów i kasa z biletami na objady do domów. Do wydawalni wiedzie dwoje drzwi wprost z ulicy; przez jedne się wchodzi, przez drugie wychodzi, co ogromnie ułatwia ruch. Kuchnia może wydać około 800 obiadów, a przy intenzywnem napięciu sił do 1.000. Gości może pomieścić w trzech turnusach 240—250.

Do komitetu opieki z ramienia Rady miejskiej należą: ks. kanonik Masny, dr Schneider i p. Mitasiński; z ramienia magistratu urzęduje p. Dzikowski.

Obywatelstwo dzielnicy Kleparz jest wdzięczne Radzie miasta za otwarcie kuchni obywatelskiej.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 18 grudnia.

(Dostawa węgla. — Trudności w dostawie ziemniaków. — Brak mąki i chleba. — Ryby na święta. — Dowóz żywego towaru na targowicę krakowską. — Brak nafty).

Wczoraj w południe odbyła się w biurze delegata p. Adama Fedorowicza zwyczajna tygodniowa 111 z rzędu konferencya członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej.

W dyskusyi nad opałem stwierdzono, że w ubiegłym tygodniu **dostawa węgla poprawiła się,** gdyż dostarczano dziennie przeciętnie 33 wagony. W czasie od 9 do 15 b. m. nadeszło do Krakowa 191 wagonów węgla opałowego i 61 wagonów węgla dla wojska. Wobec zupełnego braku węgla w całej Galicyi, zarekwirowano z urzędu 1000 wagonów węgla w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

Niedawno odbyła się w Wiedniu konferencya Koła polskiego w sprawie braku węgla w Galicyi, na której uchwalono różne postulaty, jak podwyższenie produkcyi, zmniejszenie poborów węgla ze strony władz kolejowych i t. d. Niestety z uchwał tych nic nie zdołano przeprowadzić, ani z nich uzyskać.

Dzięki interwencyi komendanta twierdzy eksc. Lukasa dostarczono z Dąbrowy Górniczej dla Krakowa 20 wagonów. Gmina krakowska zapasów węgla nie posiada.

Cukru nie brakuje w Krakowie, w zeszłym tygodniu dostarczono 15 wagonów.

Dostawa ziemniaków przedstawia się bardzo krytycznie. Władze ograniczyły produkcyę okowity o 40 procent, ziemniaki te zamiast do gorzelni mają być użyte dla konsumcyi. Dostawa ziemniaków z Królestwa Polskiego idzie bardzo powoli i bardzo słabo, gdyż producenci sprzedają je po cenach znacznie wyższych, aniżeli obowiązują w Krakowie, handlarzom i galicyjskim i obcym. Komenda twierdzy wydała polecenie gminie krakowskiej, ażeby handlarzom ziemniaków nie sprzedawała.

Mąki i chleba w Krakowie stale brakuje. — Jak wiadomo, kontyngent mąki dla piekarzy ograniczono o 20 procent ze względu na miazgę ziemniaczaną, której atoli piekarze nie dodają przy wypieku chleba, ze względu na brak ziemniaków. Rezerw mącznych gmina wcale nie posiada. Do Krakowa nadchodzi teraz tylko mąka żytnia ciemna, gmina jednak zarezerwowała pewną ilość mąki jasnej, która będzie sprzedawała publiczności na podstawie zwykłych kart na święta.

Przy obecnem wydawaniu kart rejonowych bardzo wiele osób jeszcze nie odebrało swoich legitymacyj, to też termin wydawania tych kart będzie przedłużony.

Ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, gmina krakowska zakontraktowała dostawę ze stawów zatorskich dziesięć tysięcy kilogramów szczupaków i karpi, które będą sprzedawane na placach targowych po 5 K 40 h za kilogram (1 K 20 h taniej, aniżeli u prywatnych handlarzy).

Między komendami rejonowemi w Galicyi zachodniej a gminą krakowską przyszło już do porozumienia w sprawie dowozu bydła do Krakowa, a kupcy otrzymali specyalne legitymacye na zakupno bydła i nierogacizny. To też w ubiegłym tygodniu spęd na targowicę krakowską tak bydła, jak i nierogacizny, był wcale duży, jednak ceny się nie zmieniły.

W najbliższym czasie cena żywego towaru ma być zniżoną.

Nafty w Krakowie obecnie brakuje, gmina jednakże nie sprzedaje jeszcze swoich zapasów. — W obrocie handlowym znajduje się nafta z kontyngentu, przyznanego do 15 b. m. dla Krakowa. Zapasy nafty, znajdujące się u prywatnych handlarzy, są bardzo małe.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 18 grudnia.

Walka z gruźlicą w Galicyi. W sobotę odbyła się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie konferencya, zwołana przez galicyjski Wydział krajowy, w sprawie ujednostajnienia akcyi walki z gruźlicą w naszym kraju. W konferencyi wzięli udział: z ramienia namiestnictwa protomedyk radca dworu dr Lachowicz i inspektor sanitarny dr Kuhn, z ramienia Wydziału krajowego szef departamentu sanitarnego dr Bernadzikowski, inspektor krajowych szpitali dr Lipski, oraz wicesekretarz Wydziału krajowego Ostrowski-Bełza, krakowskiego Koła Towarzystwa walki z gruźlicą rektor dr Kostanecki, oraz fizyk miejski dr Janiszewski, lwowskiego Koła profesor dr Wiczkowski, Tow. kraj. »Czerwonego Krzyża« Kazimierz ks. Czartoryski i prymaryusz dr Ziębicki, krajowej Komisyi opieki nad inwalidami radca dworu Brückner i radca dworu Szlachtowski, wreszcie z ramienia szpitala krakowskiego dyrektor dr Mazurkiewicz.

Po przeprowadzeniu obszernej, szczegółowej dyskusyi, w której brali udział wszyscy obecni, uchwalono dla kierowania całą akcyą powołać do życia **krajową Komisyę dla zwalczania gruźlicy.** W skład tej komisyi wejdzie po dwóch przedstawicieli departamentu sanitarnego namiestnictwa i Wydziału krajowego, Tow. kraj. »Czerwonego Krzyża«, kraj. Komisyi opieki nad inwalidami, wreszcie lwowskiego i krakowskiego Koła Towarzystwa walki z gruźlicą, a po jednym przedstawicielu wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim i krakowskim. Na razie siedzibą tej komisyi będzie Kraków, a przewodnictwo obejmie reprezentant Wydziału krajowego. — W Krakowie będzie też założone biuro dla umożliwienia rychłego załatwiania spraw pilnych i dla wykonywania powziętych uchwał. W skład tego biura wchodzą pp.: dyrektor dr Mazurkiewicz, dr Janiszewski, wreszcie dr Wiczkowski ze Lwowa.

Zadaniem komisyi powyższej będzie: wyjednywanie funduszów u władz centralnych, oraz zarządzanie nimi, popieranie i zakładanie szpitali i sanatoryów dla gruźliczych, budowa takich zakładów, nadzorowanie akcyi przeciwgruźliczej w całym kraju i t. d. Organami wykonawczymi będą Koła krajowego Towarzystwa walki z gruźlicą.

Konferencya wyraziła zapatrywanie, że przy budowie szpitali dla inwalidów gruźliczych w Galicyi nie można pominąć budowy takiego szpitala w Krakowie i uchwaliła zająć się szczegółowo tą sprawą.

Wydział krajowy zaprojektował urządzenie specyalnych objektów, przeznaczonych dla chorych na gruźlicę, przy następujących szpitalach krajowych: Lwów: dwa budynki po 50 łóżek, Nowy Targ: jeden budynek na 50 łóżek, Gorlice: jeden budynek na 50 łóżek, Jarosław: jeden budynek na 50 łóżek, Tarnobrzeg: jeden budynek na 50 łóżek, Wadowice: jeden budynek na 22 łóżka, Żywiec: jeden budynek na 22 łóżka. — Żądany kredyt na budowę powyższych objektów wynosi 2 miliony koron. Na razie budynki te będą przeznaczone dla inwalidów gruźliczych. Budowa ich rozpocznie się natychmiast po przyznaniu potrzebnego kredytu przez rząd. Objekty wszystkie będą murowane.

Krajowa komisya opieki nad inwalidami w Krakowie otwiera w styczniu 1917 roku na Prądniku Czerwonym sanatoryum na 100 łóżek dla chorych na gruźlicę inwalidów w miejskich zakładach sanitarnych.

Opieka nad zabytkami. Na wniosek krajowego Urzędu konserwatorskiego w Krakowie zamianowała komisya centralna dla opieki nad zabytkami w Wiedniu swymi korespondentami pp. Wacława Krzyżanowskiego i Kazimierza Wyczyńskiego, architektów w Krakowie i p. Maryana Osińskiego, docenta politechniki we Lwowie.

Koncert na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich. W trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia, we wtorek, dnia 26 b. m., odbędzie się, urządzony przez krakowskie Biuro koncertowe, w sali »Sokoła« koncert, z którego czysty dochód przeznaczono na Towarzystwo dziennikarzy polskich, mające za główne zadanie wypłacanie pensyj wdowom i sierotom po członkach Towarzystwa, z którego to zadania Towarzystwo wywiązuje się z całą sumiennością.

W koncercie tym wystąpi znakomita śpiewaczka operowa pani Marya Pilarz-Mokrzycka i świetny pianista p. Zygmunt Przeorski. — Program, zajmująco ułożony, przynosi utwory, które żywo niewątpliwie zainteresują muzykalny Kraków. 1. Paderewski: »Sonata es-dur«; 2. a) Mozart: Arya z opery »Zaczarowany flet«; b) G. Puccini: Arya z opery »Manon Lescaut«; 3. Fr. Chopin: Andante spianato — Polonez (Es); 4. a) A. Boito: Arya z opery »Mefistofeles«; b) Bizet: Arya z opery »Poławiacze pereł«; 5. a) K. Szymanowski: »Dzieciątko Jezus«; 6. Fr. Chopin: »Sonata (h)«; 7. a) St. Moniuszko: Arya z opery »Parya«; b) Catalini: Arya z opery »Wally«.

Nra 2, 4, 5 i 7 wykona Marya Pilarz-Mokrzycka, nra 1, 3 i 6 wykona Zygmunt Przeorski. Akompaniament objął profesor Bolesław Wallek-Walewski.

Początek koncertu o godzinie 7½ wieczorem. Bilety po 5 K 50 h, 4 K 40 h, 3 K 30 h i 2 K 20 h do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linia A—B, a w dniu koncertu od godziny 4 po południu przy kasie w »Sokole«.

Powtórne egzamina dojrzałości. Z c. k. seminaryum naucz. żeńskiego donoszą: W lutym 1917 odbędą się wyjątkowo powtórne egzamina dojrzałości tych kandydatek stanu nauczycielskiego, które w terminie jesiennym 1916 r. reprobowano na rok z jednego przedmiotu. Prośby o przypuszczenie do tego egzaminu należy wnosić do dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w nieprzekraczalnym terminie do 5 stycznia 1917.

Drożyzna „smoczków". Piszą nam z miasta: Ogólna drożyzna wojenna dotknęła obecnie także i to w sposób bardzo dotkliwy, niemowlęta. Nie dość, że niema dla nich żadnego prawie z tak licznie dawniej wyrabianyih artykułów odżywiania, że tak podstawowego artykułu, jak mleko, jest bardzo mało — niema także obecnie prawie wcale tzw. smoczków gumowych do ssania mleka z flaszki. Te nieliczne, które tu i ówdzie sprzedają, osiągnęły niebywałe wprost ceny. Dość powiedzieć, że za smoczek gumowy, który kosztował dawniej 10—16 halerzy, obecnie żądają w drogueryach po 5 K, w niektórych nawet po 6 K. Zaczęto wyrabiać zastępujące je, oczywiście niedostatecznie smoczki kościane, ktore sprzedawane są po 1 K — 1 K 20 halerzy. Drożyzna ta jest w części usprawiedliwiona brakiem gumy, jednakże nie zupełnie. Gdy bowiem w Niemczech cena 2 marek za smoczek uważana jest za lichwiarską, to i u nas może sprzedawać by je można trochę taniej.

Ochrona drzew orzecha włoskiego. Namiestnictwo ogłasza: Wzmożone zapotrzebowanie orzecha włoskiego w czasie wojennym wobec prawie zupełnej niemożności dowozu tego materyału z poza granic państwa, kryje w sobie niebezpieczeństwo, że będą wycinane drzewa ponad rzeczywistą potrzebę i to także takie, które są jeszcze w pełni rozwoju. Dlatego uznało ministerstwo rolnictwa za stosowne wydanie odpowiednich zarządzeń ochronnych, a to tem bardziej, że drzewo orzechowe w pierwszych latach swego wzrostu jest bardzo wrażliwe, tak, że jego hodowla na większą skalę jst dość trudną. Wedle tych zarządzeń jest między innemi zakazane ścinanie drzew zdrowych i młodszych, to jest takich, których obwód pnia w wysokości piersi wynosi mniej, niż 200 cm. W okresie wegetacyjnym, to jest w czasie od 1 kwietnia do 15 października, nie wolno wogóle drzew orzechowych wyrębywać. W miejsce drzew ściętych, musi być odpowiednia ilość młodych szczepów zasadzoną.

Tępienie owadów. Miejski urząd zdrowia komunikuje: Miejski urząd zdrowia podał w swoim czasie w pismach codziennych sposoby tępienia owadów. Owady, jak wiadomo, przenosić mogą rozmaite choroby zakaźne. Otóż w myśl tych przepisów, obecnie jest czas, aby wszystkie podwórza oczyścić z części gnijących i wszelkich odpadków: w ogródkach, ogrodach i plantach należy usunąć dokładnie liście i śmieci. Usuwanie dokładne zeschłych liści jest bardzo ważne ze względu na to, że na liściach składają rozmaite owady na jesień swoje jajka, z których wylęgają się na wiosnę czerwie, z nich powstają poczwarki, a potem dojrzałe owady. Zebrane liście najlepiej spalić, lub zalać mlekiem wapiennem. (Wapno niegaszone polewamy małą ilością wody, żeby się rozpadło na miałki proszek i na 1 litr tego proszku dolewamy 4 litry wody; po dokładnem zakłóceniu, otrzymujemy mleko wapienne. Należy je przygotować na świeżo i przechowywać w zamkniętych naczyniach). Należy też niszczyć niedobitki much, które jeszcze znajdą się w mieszkaniach, pomiędzy oknami, za listwami podłóg, za piecem, w spiżarniach, komórkach i t. d.

O czasopisma i książki dla chorych żołnierzy. Urząd duszpasterski w szpitalu rezerwowym IV armii w Lublinie (Militärsorge des k. u. k. Reservospitales Nr 1 der IV Armee in Lublin), Komenda Epidemicznego szpitala Nr 14 (poczta polowa 179) i Szpital rezerwowy w Cetinje zwracają się z prośbą o przysyłanie dla chorych żołnierzy Polaków przeczytanych czasopism i książek.

Ponieważ w szpitalach tych żołnierze innych narodowości mają lektury w bród, a Polacy pozbawieni tejże, czasu słabości i cierpień nie mogą sobie skracać odczytywaniem wiadomości ze stron ojczystych, przesyłanie wspomnianych druków należy uważać w obecnych czasach za wykonywanie powinności narodowej.

Ruch telegraficzny z Rosyą. Galic. dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Wskutek reskryptu ministerstwa handlu z dnia 14 bm., został ruch telegramów jeńców wojennych do Rosyi znowu dopuszczony. Telegramy mogą być stylizowane na razie tylko w języku niemieckim, rosyjskim lub francuskim. Należytość wynosi 60 hal., taksa zasadnicza i 53 hal. za każdo słowo. Szczególne rodzaje telegramów (telegramy pilne, z zapłaconą odpowiedzią, telegramy z kilku adresami, telegramy kolacyonowane itp.) nie są dopuszczone. Wycofanie telegramów jest dozwolone.

Poczty polowe. Z gal. dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują: Obecnie wolno wysyłać prywatne pakiety tylko do następujących poczt polowych, względnie etapowych, oznaczonych numerami: 5 5/III 9 11 13 14 19 19/II 20 20/V 23 24 26 33 35 37 38 40 42 44 47 49 50 51 53 55 60 63 66 68 70 76 77 79 84 85 88 90 91 92 95 102 103 105 107 109 111 117 117/II 117/III 120 131 138 144 145 147 148 150 153 155 161 165 166 167 170 171 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 187 188 191 192 193 194 195 195/II 195/III 196 197 198 199 203 205 207 208 209 212 218 220 221 222 223 224 226 227 229 230 232 234 235 239 240 243 244 245 246 250 251 253 254 255 256 258 259 260 262 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 291 292 293 294 295 296 297 298 302 303 304 306 307 312 315 316 317 318 324 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 343 350 354 356 357 358 359 360 361 362 364 368 369 370 371 372 373 374 375 376 380 381 382 383 385 386 388 388/II 388/III 390 391 392 393 395 396 398 399 400 400/II 400/III 401 403 404 405 406 407 408 409 410 412 413 416 418 419 420 421 423 424 426 428 429 431 432 435 436 444 444/II 444/III 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 600 602 605 607 608 611 612, 613 620 620/II 630.

Do stałych (nie oznaczonych numerami, lecz wedle miejscowości nazwanych) etapowych urzędów pocztowych, na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogóry i Albanii, jest prywatny ruch pakietowy dopuszczony pod istniejącymi warunkami w następujących rozmiarach: a) do wszystkich etapowych urzędów pocztowych (nazwanych wedle miejscowości) w Królestwie Polskiem, b) do etapowych urzędów pocztowych (nazwanych wedle miejscowości) w Serbii, Czarnogórze i Albanii z wyjątkiem etapowych urzędów pocztowych Rača Serbii, Slepak, Zabreż w Serbii i Danilovgrad, które są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte.

Z kraju.

Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu p. Edward Bugno przy sposobności pobytu we Lwowie w sprawach urzędowych, zwiedził administracyę podatków, interesując się szczegółowo stanem agend i postępem prac. We środę 13 bm. wyjechał p. wiceprezydent do Żółkwi i zwiedził również tamtejszą dyrekcyę okręgu skarbowego.

Wielkie oszustwo we Lwowie. W sprawie sensacyjnego oszustwa, popełnionego we Lwowie, policya prowadzi energiczne śledztwo. Dotychczas aresztowano kilka osób, co do których zachodzi silne podejrzenie, że miały współudział w popełnionej zbrodni. W ciągu dnia wczorajszego napływały jeszcze zgłoszenia poszkodowanych, którzy złożyli pieniądze na węgle. Suma wyłudzonych pieniędzy dochodzi do wysokości 100 tysięcy koron.

»Pociemniały« Lwów. Wprowadzenie zarządzeń komendy miasta, tyczących się oświetlenia, we Lwowie zmieniło bardzo znacznie wieczorną fizyognomię nadpełtwiańskiej stolicy. Jak podnoszą lwowskie dzienniki, obecnie wieczorami mroczne cienie zalegają miasto. Ulice, dawniej ruchliwe, o charakterze wielkomiejskim, dziś już około godziny 8 wieczorem stają się ciche, puste, a już po godzinie 9 pustoszeją całkowicie. Brak światła odbija się szczególnie na głównych arteryach miasta, jak na placu Halickim, Maryackim, ul. Karola Ludwika. Sklepy, rzucające ongiś jaskrawe snopy światła, kryją się dziś w cieniu. Gdzieniegdzie jakaś skromna żarówka oświetli zwój materyi, lub rondo kapelusza, schowane za szybę. Wszystko otula mgła mroku. Ktoby z dawnych przejezdnych poznał dziś w tym partykularzu przedwojenną, migocącą setką blasków stolicę?

Brak służących we Lwowie spowodował kierownictwo lwowskiego miejskiego urzędu pracy do pertraktacyj o utrzymanie dziewcząt z pośród rodzin ewakuowanych w Lubelskiem, skąd to właściciele ziemscy w Galicyi przez Towarzystwo rolnicze krakowskie zaopatrzeni zostaną w służbę folwarczną i dworską. Wyprawa po służące z miejskiego urzędu prawdopodobnie odbędzie się przed Nowym Rokiem.

Kradzież wędlin za 2000 K. Pisma lwowskie donoszą: Do masarni Maryi Nowak przy ul. Gródeckiej zakradli się nieznani sprawcy i skradli z wędliniarni cały zapas wędlin, wyrządzając w ten sposób szkodę na 2000 koron. Sprawcy dostali się w ten sposób, że wyłamali deskę w drzwiach prowadzących do sklepu od strony [illegible].

Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie we Lwowie prosi nas o ogłoszenie, że przez [illegible] pełni nieustannie swe agendy, to jest czuwa nad przestrzeganiem przepisów ustawy łowieckiej, pośredniczy pomiędzy władzami a myśliwymi w sprawach dzierżaw i wykonywania prawa polowania, udziela opinii co do odstrzału zwierzyny lub zamknięcia polowania, oraz wydaje nieprzerwanie organ Towarzystwa »Łowiec«, który jest rzecznikiem myśliwych wobec władz krajowych.

Wszystkich członków swoich zawiadomiło Towarzystwo kilkakrotnie za pośrednictwem prasy codziennej, oraz rozesłanymi listami o swem istnieniu bez jakiejkolwiek przerwy, obecnie zaś ponawia to przypomnienie i wzywa gorąco do zgłaszania się po komplety numerów »Łowca« od początku wojny do dni obecnych, jako też do uregulowania zaległych i bieżących wkładek, których obowiązek opłacania, przewidziany statutem, nie jest objęty moratoryum.

Treść numeru »Łowca« za listopad jest następująca: »Piąty listopad!«, »Szkic dziejów łowiectwa w Polsce« (Seweryn Krogulski), »Wspomnienia z moich polowań w Wehlzirzu« (Stefan hr. Szembek), »Opinie amerykańskie o strzelaniu do tarczy« (St. R.), Korespondencye. Kronika. Nekrologia. Sprawy Towarzystwa. Odpowiedzi redakcyi. Rozporządzenia władz. — W fejletonie: »Sroka w niewoli« L. Pargaud'a w tłomaczeniu St. Graybnera.

Adres Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i redakcyi »Łowca«: Lwów, ulica Kl. Tańskiej 3.

Z Królestwa Polskiego.

Magistrat warszawski wobec swoich urzędników i robotników. Magistrat warszawski zgłosił wniosek do Rady miejskiej o dodatki drożyźniane dla swoich urzędników, funkcyonaryuszów i robotników.

Przyjęcie dla legionistów-artystów w Warszawie. We czwartek 14 b. m. odbyło się w lokalu młodego, ale ruchliwego Klubu artystycznego przyjęcie na sześć bawiących w Warszawie legionistów-artystów. Zebranie wśród miłego nastroju przeistoczyło się w zaimprowizowany raut koncert, po którym odbyła się biesiada. Przemawiali: wice-prezes Klubu prof. Wittig, W. Orłowski, podp. Gałica, por. Maszkowski, por. Wodzinowski, p. Kamińska, L. Chrzanowski, Julian German. Miłą biesiadę i przemówienia przeplatały pieśni żołnierskie i ludowe. Nastrój panował serdeczny — bratni.

Organizacye rolników w Królestwie. „Głos Stolicy" donosi: Z inicyatywy Centralnego Towarzystwa Rolniczego powstają dwie instytucye, mianowicie: „Związek Rewizyjny polskich stowarzyszeń rolniczych" i „Kasa Centralna rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych". Związek Rewizyjny będzie to zrzeszenie drobnych stowarzyszeń rolniczych. Kasa Centralna zorganizowana zostanie jako kooperatywa stowarzyszeń pożyczkowych, należących do Związku Rewizyjnego.

Nowe pismo w Lublinie. W niedzielę 10 grudnia b. r. wyszedł w Lublinie pierwszy numer nowego pisma codziennego p. tyt.: „Dziennik Lubelski". Redaktorem odpowiedzialnym nowego dziennika, poświęconego sprawom społecznym i politycznym, jest dr Jankowski.

Końskie. (Przejazd i przyjęcie żołnierzy wojsk polskich. — Teatr. — Wieczór »Lutni«).

Miasto nasze przed kilku dniami ożywiło się przyjazdem byłych legionistów, obecnie żołnierzy wojsk polskich. Wielu mieszkańców z Końskich zgłosiło się do miejscowej komendy polskiej, by ofiarować kwatery. Z okazyi przyjazdu miłych gości, miasto dało swym kosztem całodzienne wyżywienie, aż do czasu udania się naszych żołnierzy na posterunki wskazane. I Liga kobiet w Końskich nie dała się wyprzedzić, urządzając bankiet na ich powitanie, jak również grono pań nauczycielek, które w dniu następnym przyjmowało gości wieczerzą. Przed udaniem się żołnierzy do gmin poszczególnych, komenda miejscowa zarządziła tu szereg wykładów. — Kolejno wykładali: komisarz werbunkowy p. J. Dąbrowski, zastępca komisarza p. St. Gralewski i plutonowy wojsk polskich p. Berek.

Staraniem »Ligi kobiet Pogotowia wojennego« odbył się w teatrze koneckim wieczór »29 listopada«. Odczyt wygłosił w płomiennej przemowie p. Makowski. Chór »Lutni«, pod batutą p. Rudlickiego, odśpiewał hymn polski. Następnie odegrano Jadwigi z Łobzowa »Matka żyje«. Rzecz na ogół wypadła nadspodziewanie dobrze. Role objęli pp.: Jarosławska, Mazurkiewiczowa, Gorskowski, Zawacz i Mrowiński. Następnie odegrano znany dramatyczny obraz Staszczyka pod tytułem: »Pawilon X«, w którym występowali: pani Ziembińska Nina, pp.: Gorskowski, Ziembiński Wac., Banaszkiewicz i Rudlicki Wł. Całość wypadła bez zarzutu. Na zakończenie przedstawienia zaprodukowano żywy obraz pod tytułem: »Zmartwychwstająca Polska«. Podczas antraktów chór żołnierzy polskich śpiewał wyjątki z »Pieśni legionistów«, za co zebrani nagradzali śpiewaków burzą oklasków. Po przedstawieniu, Liga kobiet zaprosiła naszych dzielnych wiarusów na »skromną« herbatę. W dniu następnym, po dokonaniu zdjęcia fotograficznego, udali się żołnierze polscy na posterunki wskazane.

Miłą i przyjemną rozrywkę zgotowała nam »Lutnia« przez urządzenie wesołego wieczoru. Nastrój był swojski i ciepły. Pan K. Schwarz monologami swoimi wywoływał wybuchy śmiechu i aplauzów. Również i monolog p. Baranowskiego podobał się ogólnie. Programu dopełniła gra na skrzypcach p. Bieleckiego, jak również śpiew pp. Mazurkiewiczowej i Kwaśniewskiej, oraz deklamacya p. Reg. Kapplówney. Chór »Lutni« okrasił wieczór udatnemi produkcyami. Sala była wypełnioną po brzegi.

Ze świata.

Medale i plakiety. Z Wiednia donoszą nam: Zaszczytnie znany artysta rzeźbiarz Stanisław Lewandowski, zamieszkały w Wiedniu, wystawił w tutejszym Künstlerhauzie kilka nowych plakiet, medali pamiątkowych i odznak legionowych, które spotkały się z nader pochlebnem uznaniem prasy wiedeńskiej, jako dzieła sztuki o wysokich zaletach artystycznych. W pierwszym rzędzie zwracają uwagę: 1) medal Piłsudskiego, ofiarowany b. brygadyerowi w Krakowie dnia 8 października br.; 2) medal „Poległym na polu chwały" z subtelnie wycyzelowanym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej; 3) odznaka „Schroniska legionistów w Wiedniu", pozostającego pod zarządem Lewandowskiego, — z której dochód przyniósł Schronisku wiedeńskiemu 600 K; 4) odznaka pamiątkową bitwy pod Rokitną, wykonana na rocznicę 13 czerwca (z obchodu wpłynęło na Schronisko 500 K). Poza tem wykończył Lewandowski medal Sienkiewiczowski, robiony przed dwoma laty z natury podczas pobytu Sienkiewicza w Wiedniu, oraz biust

nodelowany na 25-lecie Sienkiewicza, jedyny z biustów autora „Trylogii", robionych z natury.

Morawska Ostrawa, 13 grudnia. (Uroczystość narodowa. — Pogrzeb nauczyciela T. S. L. — Wieczór pieśni i tańca).

W ubiegłą niedzielę, dnia 10 b. m., urządziły miejscowe towarzystwa polskie pod egidą Koła T. S. L. uroczystość narodową ku uczczeniu proklamacyi niepodległej Polski. Miejscowa komenda wojskowa nie tylko zezwoliła muzyce wojskowej na wystąpienie na chórze podczas polskiego nabożeństwa, ale w rozkazie dziennym zachęciła swoich żołnierzy Polaków do wzięcia udziału tak w nabożeństwie, jako też w wieczorku patryotycznym, jaki odbył się tego samego dnia w Domu polskim. Eksc. generał H a y e k osobiście był na wieczorku. Udział publiczności tak na nabożeństwie, jako też na wieczorku patryotycznym, był bardzo okazały. Sala Domu polskiego z trudnością pomieściła wszystkich gości. Na program wieczorku złożyło się przemówienie dyrektora Woynarowskiego, deklamacya »Ave Patria« Konopnickiej, oddana z odczuciem przez p. Pliszewskiego, dwugłosowy śpiew dzieci szkoły T. S. L., żywy obraz układu Stanisława Stwory pod tytułem: »Modlitwa dziękczynna« i z »Kordyana« scena czwarta, piąta i ósma.

Dnia 13 b. m. odbył się na tutejszym cmentarzu katolickim pogrzeb zmarłego w szpitalu miejscowym kierownika szkoły lud. w Knihininie-Górce koło Stanisławowa w Galicyi, ś. p. Jana F o r o w i c z a. Zmarły w 57 roku życia ś. p. Forowicz przybył do Morawskiej Ostrawy zaledwie przed miesiącem, celem objęcia pracy nauczycielskiej w wydziałowej szkole T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. Wkrótce po objęciu obowiązków nauczycielskich rozchorował się i umarł. W uroczystości pogrzebowej, oprócz najbliższej rodziny, wziął udział grona nauczycieli szkół polskich z dwoma katechetami i młodzież szkolna. Nad mogiłą przemówił dyrektor szkoły p. Woynarowski, a młodzież szkolna pożegnała swego nauczyciela żałobną pieśnią.

W przyszłą niedzielę, dnia 17 b. m., odbędzie się na dochód Domu polskiego we własnej sali Wieczór pieśni, tańca i humoru p. Adolfiny Zimajer, Heleny Zimajer-Rapackiej i Halusi Rapackiej. Program niezwykle bogaty i interesujący.

Defraudacye w Pradze. Dzienniki praskie donoszą, że w kilku stowarzyszeniach niemieckich w Pradze wykryto wielkie sprzeniewierzenia, których dopuścił się kasyer tych stowarzyszeń. Sprzeniewierzona suma dosięga kwoty 88.000 koron. Afera ta wywołała wśród Niemców praskich zrozumiałe poruszenie. Podjęto starania, aby stowarzyszeniom, które padły ofiarą sprzeniewierzenia, wynagrodzić poniesioną szkodę. Pewien przemysłowiec, Niemiec, ofiarował już podobno w tym celu kwotę 5.000 koron.

Losy rosyjskiego dziennikarza. Publicysta rosyjski, Leon T r o c k i j, musiał z powodu swoich przekonań politycznych opuścić terytoryum Rosyi i przenieść się do Szwajcaryi. Tutaj jednak nie pozwolono Trockiemu osiedlić się i dostał nakaz opuszczenia Szwajcaryi w przeciągu 14 dni. Rosyjski dziennikarz wyjechał więc do Hiszpanii w przekonaniu, że tam będzie mógł spokojnie przebywać. Ale i tutaj rząd hiszpański z niewiadomych powodów wezwał Trockiego do opuszczenia granic Hiszpanii, w przeciwnym razie grozi mu ekspedycya do kolonii karnej. Trocki jest z przekonania radykalnym socyalistą.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 18 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavault'a.

We wtorek, dnia 19 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavault'a.

Z miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 4 po południu przedstawienie dla dzieci: »Kopciuszek«, bajka; wieczorem: Teatr zamknięty.

We wtorek, dnia 19 b. m.: »Teść«, krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Sztandary polskie: 8 komp. 13 p. p. 450 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: A. H. 20 K; Wilhelm Machnicki 150 K zebrane w urzędzie podatk. w Bochni; kapitan Ralf Tastl 20 K zamiast wieńca na grób ś. p. ks. Krzywoszewskiego; Zygm. Drozczak 30 K otrzymane od L. Sperlinga za spełnione w godzinach pozaurzędowych czynności; jeńcy rosyjscy (Polacy z Królestwa) pracujący na Węgrzech w Ilomoktanya, z okazyi proklamacyi Król. Polskiego 60 K, pragnąc wyrazić swoje uczucia narodowe; nadporucznik S. T. z Przemyśla 100 K jako nieprzyjęty wygrany zakład; kapitan Leon Gorzeński 10 K; Ludwika Rospąd i Berta Finder 20 K; C. B. 5 K dla uczczenia pamięci nieodżałowanego brata; zarząd szkoły w Uściu Solnem 55 K 72 h zebrane z okazyi proklamacyi Król. Polskiego; M. Boczarska 10 K jako honoraryum przez p. dra Piotra Wysockiego nieprzyjęte.

Na Legiony: Marya Rotter 6 K; z powodu proklamacyi Królestwa Polskiego podoficerowie sztabu 43 dyw. obr. kraj. 68 K 20 h, a mianowicie: Hessel i Wołoński po 10 K, Volkar i Skwarnicki po 6 K, Winkler 5 K, Sołtys i Wojciechowski po 4 K, Türkel 3 K 12 h, Sobolewski 2 K 8 h, Michniewicz, Arsenicz, Ostrowski, Kuczerka, Pick i Wittels po 2 K, Schick, Orlowicz, Grabowicz i Jaworski po 1 K (na rzecz organizacyi armii polskiej).

Na Rząd Narodowy: W. Żelnowski 20 K.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Bron. Imiychowski 10 K (na gwiazdkę).

Dla Ligi kobiet: Urzędniczki pocztowe z Krakowa I. 110 K (na wilię dla legionistów w Krakowie).

Na Ogólne cele opieki nad legionistami pod zarz. N. K. N.: Konrad Baecker 2 K.

Na Gwiazdkę dla legionistów: A. Pucek 10 K; Eleonora Sykutowska 2 K; B. Masłowski 20 K; Koło Ligi kobiet w Krzeszowicach 50 K; XLIX. szkoła żeńska im. Dąbrówki w Podgórzu 13 K 86 h.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Wilhelm Machnicki 150 K zebrane w urzędzie podatk. w Bochni (dla inwalidów).

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Kapitan Leon Gorzeński 10 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: N. N. 9 K zebrane w urzędzie pocztowym w Bochni.

Przesyłki pocztowe w okresie przedświątecznym.

Donieśliśmy wczoraj ogólnikowo o zarządzeniu dyrekcyi poczt z powodu zbliżającego się okresu świątecznego w sprawie ruchu prywatnych pakietów pocztowych. Zarządzenia te brzmią dosłownie, jak następuje:

Ze względu na ograniczoną ilość środków transportowych wskazanem jest możliwie wczesne zamawianie towarów względnie nadawanie przesyłek świątecznych. Adres każdej przesyłki musi być wyraźny i pisany o ile możności na samem opakowaniu, przyczem zaleca się włożyć drugi taki adres do wnętrza przesyłki. Nadto muszą być tak osoba adresata jak i miejsce jej zamieszkania tak dokładnie określone, aby właściwego odbiorcę można było odnaleźć bez dalszych poszukiwań. Opakowanie zewnętrzne przesyłek powinno być trwałe, tj. chronić zawartość przed wilgocią, tarciem lub zgnieceniem. W tym celu zaleca się używać skrzynek drewnianych, silnych koszów, opakowania ceratowego, płóciennego lub skórzanego, natomiast unikać opakowania papierowego lub kartonowego. Pożądanem jest także zaopatrzenie przesyłki w urządzenie ułatwiające przenoszenie jej z miejsca na miejsce, co ma znaczenie zwłaszcza przy przesyłkach o znaczniejszym ciężarze. Jest również rzeczą posyłającego dbać o to, aby przesyłka była wewnątrz starannie opakowana.

Wybór opakowania powinien być dostosowany do rodzaju zawartości i jej wartości, dalej do wagi, objętości towaru oraz do odległości i rodzaju transportu. Rodzaj opakowania należy wyszczególniać w adresie przesyłkowym, np. pakiet w płótnie, kosz obszyty płótnem, skrzynka drewniania itd. Jako zewnętrzne zamknięcie zaleca się używać silnego jednolitego (niewiązanego) szpagatu, którego końce należy ubezpieczyć zapomocą plomby, pieczęci lakowej lub winiety. Również wewnątrz powinna być zawartość przesyłki odpowiednio zamknięta lub związana tak, aby stanowiła jednolitą całość. Ze względu na wzrastający brak odpowiedniego materyału pakunkowego zaleca się wysyłającym, aby zawczasu postarali się o potrzebny zapas takiego materyału. Opakowanie i zamknięcie winno być w ten sposób urządzone, aby bez widocznego i wpadającego w oczy naruszenia nie można było dostać się do wnętrza przesyłki.

Do każdej przesyłki tak w obrocie krajowym, jak i w obrocie z Węgrami i Bośnią-Hercegowiną musi być dodany osobny adres przesyłkowy. Pakiety nie mogą zawierać żadnej korespondencyi, również umieszczenie wiadomości na odcinku adresu przesyłkowego jest wzbronione.

Jakkolwiek w obrocie krajowym (w obrębie Austryi) muszą być opłacone przy nadaniu tylko pakiety powziątkowe, to jednak zaleca się publiczności, aby celem ułatwienia manipulacyi pocztowej opłacała przy nadaniu także wszystkie inne pakiety. Zwraca się przytem uwagę na obowiązujące od 1 października br. nowe opłaty za pakiety w obrocie krajowym, oraz w obrocie z Węgrami i Bośnią-Hercegowiną oraz z Niemcami. Co się tyczy przesyłek dla zagranicy zwraca się uwagę na istniejące zakazy wywozu z tym dodatkiem, iż nadawca powinien zaznajomić się przed nadaniem przesyłki z odnośnymi przepisami, ogłoszonymi każdorazowo w dzienniku ustaw państwa.

Wkońcu zwraca się uwagę także na to, iż nadawane przesyłek z charakterem przesyłek pilnych (express) nie zapewnia im bynajmniej rychlejszej odprawy i transportu przed innemi przesyłkami, jak to publiczność powszechnie mniema — lecz ma jedynie ten skutek, iż przesyłka zaraz po nadejściu na miejsce przeznaczenia zostaje doręczona osobnym posłańcem. Wobec atoli notorycznego braku odpowiedniej ilości osobnych posłańców może się tu i ówdzie zdarzyć, iż przesyłka „express" mimo najlepszej chęci nie będzie doręczona osobnym posłańcem.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 18 grudnia.

Z niedzieli. Szara wczorajsza niedziela, chłodna, lecz pogodna, minęła bez większych emocyj i znaczniejszych wydarzeń. Ruchliwa Liga kobiet N. K. N. wykorzystała i wczorajsze święto, urządzając zbiórkę na »Gwiazdkę« dla legionistów polskich we wszystkich kawiarniach i teatrach świetlnych. W mieście, jak zwykle w niedziele i święta, ruch był znacznie ożywiony, aleja wzdłuż Błoń, oraz linie spacerowe na Rynku roiły się od falujących tłumów.

W kawiarniach i cukierniach obowiązuje już zarządzenie w sprawie ograniczonej sprzedaży białej kawy, to też obecnie o godzinie 8 wieczorem wszystkie te lokale zapełniają się szczelnie jej amatorami, korzystającymi skwapliwie z nadejścia oznaczonej chwili.

Dzisiaj temperatura znacznie się oziębiła; od rana prószy śnieg drobnymi płateczkami, topniejącymi natychmiast na wilgotnej ziemi. Dzień jest szary, chłodny i wilgotny.

1,200.000 koron na piątą pożyczkę wojenną subskrybowała miejska Kasa Oszczędności w Krakowie.

Rada nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie rozpoczęła dzisiaj swoje czynności; dzisiaj i jutro pracować będą komisye rachunkowe, a we środę odbędzie się posiedzenie członków pełnej Rady nadzorczej.

W sprawie kart i legitymacyi na pobór mąki. — Z powodu dość powszechnie okazywanego niezrozumienia legitymacyi wydawanych przez Biuro kart chlebowych, zwraca się uwagę, że mąka wydawaną będzie tak jak dotychczas na karty mączne, ale przy równoczesnem okazaniu karyt legitymacyjnej, na której zaznaczone jest, w którym sklepie i w którym dniu posiadacz tej karty uprawniony jest do poboru mąki. Wydawanie mąki w innym dniu lub w innym sklepie, lub na większą liczbę kart niż to na legitymacyi zaznaczono, jest stanowczo wykluczone.

Legitymacye na pobór mąki odtąd nie podjęte, wydawać będą aż do odwołania właściwe biura okręgowe dla rozdawnictwa kart chlebowych w godzinach urzędowych.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się już rejonowa sprzedaż mąki w wyznaczonych sklepach; sprzedaż odbywa się wszędzie w największym porządku bez natłoku, tzw. mączne „ogonki" znikły zupełnie.

Na Gwiazdkę dla legionistów. Z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa odłożono koncerta i teatra na rzecz Centralnego Komitetu gwiazdkowego odbędą się w czasie tygodnia świątecznego i w pierwszej połowie stycznia. W projekcie jest wieczór bajek, koncert orkiestralny, przedstawienie amatorskie.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program wykładów na tydzień bieżący jest następujący: Poniedziałek, dnia 18 b. m.: »Rozbiór arcydzieł malarskich« prof. O l s z e w s k i; wtorek: »Torquato Tasso« dr S z y j k o w s k i; środa: wykład dra K o p e r y z dziedziny historyi sztuki; czwartek: »Dramat hiszpański w XVII wieku« prof. S z y j k o w s k i.

Po świętach 29 b. m.: prof. L e w e n b e r g: »Historya muzyki«; dnia 30 b. m.: prof. B ł o t n i c k i: »Historya ubiorów«. — Wstęp na poszczególny wykład 1 K.

Kradzieże w mieście powtarzają się obecnie codziennie mimo licznych aresztowań, zarządzanych przez krakowską policyę.

W dniu 6 bm. w Rynku głównym obok poczekalni tramwajowej skradziono z torebki ręcznej pani Minie Selingerowej z Podgórza, zam. przy ul. św. Floryana, pugilares z kwotą 2.000 K. Insp. Schimsheimer aresztował sprawcę tej kradzieży, znanego na bruku krakowskim 20-letniego Eugeniusza Niedzielę, oraz wspólniczki Wiktoryę Kocikową i jej córkę Anielę. Szajkę odstawiono do urzędów policyjnych „pod Telegrafem".

W pierwszych dniach grudnia włamano się do sklepu pani Repszowej przy ulicy Floryańskiej i skradziono 19 par bucików wartości przeszło 1500 koron. Policya wyśledziła sprawców kradzieży i aresztowała 20-letniego Ludwika Kiebzaka i 16-letniego Ludwika Sudera, pośrednika sprzedaży skradzionych przedmiotów Stanisława Grabowskiego i nabywcę majstra szewskiego Mendla Hirscha.

Suder i Kiebzak włamali nadto do biura Centrali pasz przy ulicy Dunajewskiego 4 i skradli kasetkę z różnymi papierami, oprócz tego Suder zabrał na Nowej Wsi niejakiej Noskowej 350 koron z zamkniętego mieszkania.

Od pewnego czasu zdarzały się liczne kradzieże na strychach i w piwnicach w Krakowie. Policya aresztowała specyalistów tych kradzieży i przeważną część przedmiotów odebrała z magazynu złodziejskiego. Do szajki tej należeli: Bochenek Mieczysław, Zefiren Sala i Jaworski Mieczysław. Odstawiono ich do aresztów policyjnych.

Gen. gub. Kuk o sprawach polskich.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą rozmowę, którą pewien dziennikarz miał z generałem K u k i e m, generalnym gubernatorem austryackiej okupacyi w Polsce. Ekscelencya Kuk powiedział pomiędzy innemi:

»Jestem stanowczo przekonany, że wszystkie (polskie) klasy społeczne potrafią ocenić wielką doniosłość dziejową chwili, którą przeżywają. Budowa politycznej samoistności i własnej państwowości posuwa się naprzód krok za krokiem, logicznie i systematycznie.

»Niejeden, stojący na uboczu, zapyta, czy ludność dojrzała politycznie do tych wszystkich urządzeń państwowych, czy polityczne wyszkolenie szerszych kół zdoła dotrzymać kroku szybkiemu tworzeniu owych urządzeń. Długoletnie gnębienie narodowo-politycznego życia w Królestwie Polskiem wstrzymało niezaprzeczenie bardzo silnie rozwój polityczny tutejszej ludności, a równie usuwanie inteligencyi rodzimej od służby publicznej ma swoje ujemne strony. Ponieważ atoli inteligencya polska nie miała przystępu do służby państwowej, rozwinął się nadzwyczajnie żywotny stan średni, który też będzie najważniejszą dźwignią przyszłego życia publicznego. Prócz tego koła tutejszej inteligencyi okazują nadzwyczajnie wielki zmysł praktyczny i talent organizacyjny.

»Obok stanu średniego i szlachty, których polityczne wykształcenie wobec wypadków współczesnych nie ulega wątpliwości, stoi trzeci i może najważniejszy stan: polscy włościanie. W ostatnich czasach na rozmaitych zgromadzeniach podnoszono ze szczególnym naciskiem, że chłopi stanowią trzy czwarte ludności, a inteligencya pracuje usilnie nad oświatą ludową«.

W sprawie armii polskiej enuncyacye generała Kuka podaliśmy już w telegramie, który przyniosło niedzielne wydanie naszego pisma.

Telegramy z ostatniej chwili.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 grudnia.

Biuro Wolffa donosi 17 grudnia wieczór:

Na całym froncie zachodnim i wschodnim tylko mierna czynność bojowa.

W Rumunii nasze armie przekroczyły masą Bacaul i dolny Calmatuiul. — W Dobrudży zyskaliśmy teren ku północy. — W Macedonii spokój.

Niemieckie hydroplany na morzu Czarnem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 grudnia.

Biuro Wolffa.

Niemieckie hydroplany 16 bm. zaatakowały rosyjskie siły bojowe morskie w porcie Sulina (nad morzem Czarnem) obrzuciły je bombami, a karabinami maszynowymi zestrzeliły jeden nieprzyjacielski samolot.

Głosy szwajcarskie o nocie pokojowej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 18 grudnia.

»Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Berlina:

Wedle informacyj, które »Berliner Tageblatt« przynosi z Berna w Szwajcaryi, **ustąpił już ów pesymizm, z którym mówiono o nocie pokojowej, a nastrój polepszył się.**

Dyplomaci szwajcarscy sądzą, że odpowiedź koalicyi będzie wynikiem gruntownego rozważenia sprawy.

Głosy holenderskie i angielskie o nocie pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 18 grudnia.

»Politiken« donosi z Londynu: »Daily News« żądają, żeby zarówno koalicya jak Niemcy **otwarcie ogłosiły swoje warunki pokojowe. Jeżeli koalicya tego nie uczyni, lecz poprostu propozycyę odrzuci, będzie to walnem zwycięstwem dyplomatycznem Niemiec.** Jeżeli tragedya wojenna ma trwać także przez zimę 1917, to starajmy się o to — pisze dziennik — żeby odpowiedzialność za to nie spadła na nas, i żebyśmy to nie byli tymi, którzy przeszkodzili omawianiu kwestyi pokojowych. Gdyby się miało pokazać, że nie możemy otrzymać sprawiedliwych warunków, musimy uczynić smutny wybór i prowadzić wojnę dalej. Jeżeli cywilizacya ma powstać na nowo, to trzeba za to zapłacić cenę.

Korespondent »Politiken« dodaje, że według jego wrażenia opinia publiczna jest bardzo zadowolona, że francuscy mężowie stanu pierwsi wyrazili nieufność względem niemieckiej propozycyi pokojowej, tak, że teraz nie można utrzymać, iż Francya działa pod naciskiem nieprzejednaności angielskiej. Francya zupełnie swobodnie i niezależnie dała wyraz swoim uczuciom.

Sprawa pokoju w parlamencie angielskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Haga, 18 grudnia.

Grupa pacyfistów w angielskiej Izbie gmin uchwaliła podnieść sprawę pokoju na wtorkowem posiedzeniu Izby. Liberalny członek Izby M a s o n miał mowę, w której oświadczył, że **Anglia osiągnęła już swój cel wojenny, a nawzajem Niemcy już nie mówią o aneksyach.**

Przyjęcie noty pokojowej na froncie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 18 grudnia.

»Pester Lloyd« w korespondencyi swojego sprawozdawcy wojennego G. H e r c z e g a donosi, że na froncie karpackim nota pokojowa mocarstw centralnych w pierwszej chwili zaskoczyła i wstrząsnęła prawie wszystkich.

Wyżsi oficerowie przyjęli tę wiadomość zimno i sceptycznie, szeregowcy byli dumni z rozkazu cesarza do armii, który zwycięstwa przypisał ich inicyatywie. Żołnierze węgierscy wołali: »Już po wojnie. Zmłóciliśmy wszystkich«. Niemieccy żołnierze wyrażali się ostrożniej, mówiąc, że pokój się zbliża i że cesarz niemiecki ofiarował wrogom pokój.

Rada wojenna we Francyi.

Berlin, 18 grudnia.

„Kreuzzeitung" donosi z Bazylei:

Jak donosi „Matin", prezydent republiki francuskiej P o i n c a r é objął przewodnictwo w ściślejszej Radzie wojennej.

Wedle wiadomości wymienionego dziennika, została we Francyi **zniesiona cenzura polityczna.**

Socyalista rządowy R e n a u d e l przedłożył w Izbie deputowanych rezolucyę z wnioskiem, ażeby parlament francuski ukonstytuował się na czas wojny, jako Zgromadzenie narodowe.

Opozycya w ros. Radzie państwa.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 18 grudnia.

Donoszą tu z Petersburga:

W rosyjskiej Radzie państwa powiał duch opozycyjny. Większością $^5/_6$ głosów uchwaliła Rada państwa następującą rezolucyę:

»Ponieważ obecna chwila dziejowa w Rosyi wymaga napięcia wszystkich sił i współdziałania obu Izb, **domagamy się dymisyi wszystkich nieodpowiedzialnych osób i utworzenia zdolnego do pracy rządu, który miałby jednolity program, cieszył się zaufaniem kraju i z ciałami ustawodawczemi współdziałał.**

Amnestya w Austro-Węgrzech.

Wiedeń, 18 grudnia.

Jak donosi „Ungarische Post", przygotowania do amnestyi z powodu koronacyi cesarza Karola I na króla Węgier **zostały już ukończone. Ogólna amnestya obejmie tylko mniejsze kary.** Przy ciężkich zbrodniach będą **indywidualne** ułaskawienia, uwzględniające przedewszystkiem motywy zbrodni. Wedle obiegających wiadomości, osoby, skazane za zbrodnie przeciwko interesom armii, **nie będą ułaskawione.** Natomiast przy zbrodniach **politycznych** ułaskawienia będą w **obszernej** mierze zastosowane.

Rozporządzenie o amnestyi i spis ułaskawionych będą ogłoszone tuż przed koronacyą.

Cesarz na froncie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 grudnia.

18 grudnia. Cesarz dziś rano powrócił tu z kilkudniowej podróży na front. Pierwsza podróż jego była do dzielnych wojsk marynarki, które czuwają wiernie na południowo zachodnim froncie. 15 bm. w towarzystwie swojej świty wojskowej i drugiego ochmistrza hr. B e r c h t o l d a przybył cesarz do Poli, gdzie powitał go komendant floty wielki admirał H a u s ze swoim sztabem, komendant portu wojennego admirał C h m e l a r z oficerami swojej komendy, kompania honorowa marynarzy z muzyką marynarki, tudzież namiestnik Tryestu bar. F r i e s S k e n e. Po przyjęciu meldunku pojechał cesarz najpierw do admiralicyi portowej, potem zwiedził cały port wojenny, stacyę niemieckich i austryacko-węgierskich łodzi podwodnych i hydroplanów, wreszcie znajdującą się w Poli flotę bojową, specyalnie okręt »St. István«, a na okręcie »Viribus Unitis« spożył śniadanie.

Po południu cesarz odjechał i wieczorem 15 bm. przybył do siedziby armii B o r o e v i c a, gdzie powitał go komendant armii, wraz ze swoim ściślejszym sztabem, kompania honorowa i prezydent kraju A t t e m s. Cesarz przyjął służbowe meldunki, przemówił do wszystkich udekorowanych żołnierzy kompanii honorowej, i udał się do budynku komendy, gdzie po przedstawieniu mu oficerów nastąpiło krótkie omówienie położenia wojennego. W nocy na 16 bm. odjechał cesarz do armii karynckiej. Rano dnia 16 bm. pociągiem dworskim przybył do siedziby komendy, gdzie powitał go komendant marszałek polny porucznik S c o t t i wraz ze sztabem, bogato udekorowana kompania honorowa, prezydent kraju hr. L o d r o n, i starosta krajowy bar. E i c h e l b u r g. Cesarz objechał miasto, wszędzie witany z zapałem, poczem w budynku komendy kazał się poinformować o sytuacyi wojskowej. W związku z tą debatą cesarz z komendantem armii i naczelnikami władz cywilnych pojechał do doliny górnej Drawy, zwiedził część wojsk i przyjął deputacye różnych gmin. Wieczorem 16 bm. opuścił cesarz Karyntyę, i udał się znowu do armii Boroevica, gdzie 17 bm. zwiedził wielką część wojsk, poczem zabawił jeszcze kilka godzin w Tryeście. W nocy na 18 nastąpił odjazd do Wiednia.

Przeciwko wyzyskowi z Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 18 grudnia.

Demokratyczny członek kongresu Fitz G e r a l d wniósł cztery projekty ustawowe, dotyczące wysokich cen środków żywności. Dwa projekty proponują embargo (zajmowanie okrętów wraz z ładunkiem, aby przeszkodzić ich wypłynięciu z portu) na środki żywności.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 18 grudnia.

Nowa odznaka wojskowa.

Wiedeń. Streffleura „Militaerblatt" ogłasza następujący najwyższy rozkaz do armii i floty:

Wśród wszystkich innych dzielnych, ludzi służących wojnie, przypadło w tej wojnie najcięższe zadanie wojskom. One to w walkach o nieznanej dotąd gwałtowności i trwaniu bohaterskie spełniają swą powinność i w ciągłem niebezpieczeństwie, wiernie swej przysiędze, narażają swe życie za naszą słuszną sprawę. Aby tym dzielnym okazać moją wdzięczność i uznanie, ustanawiam krzyż Karola dla wojsk. Należy go wykonać, jak krzyż wojskowy z r. 1814.

Dalej rozkazuję, aby na wstążkach wszystkich dekoracyj, które zostały lub będą nadane za dzielne i skuteczne zachowanie się przed nieprzyjacielem i za zasługi przy prowadzeniu wojsk, umieszczono dwa skrzyżowane miecze. Należy natychmiast wydać przedłożone przez Mego ministra wojny statuty dla wojskowego krzyża Karola wraz z przynależnemi do tego postanowieniami wykonawczemi. Polecam ministrowi wojny, aby Mnie przedłożył projekt wskazówek, po których przyjęciu należy umieścić na wstęgach skrzyżowane miecze.

Wprowadzenie ziemstw w Syberyi.

Petersburg. (Ag. pet.) Rada ministrów przedłoży Dumie projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia administracyi ziemstw w prowincyach zachodniego Sybiru, mianowicie: Tomsku, Tobolsku i niedawno przyłączonej prowincyi Ałtaj. Pracuje się także nad projektem zaprowadzenia administracyi ziemstw w prowincyach wschodniego Sybiru.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Włodzimierz Radwan Łuszczyński

c. k. notaryusz we Lwowie, b. prezydent c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu, b. dyrektor kierujący Kasy oszczędności m. Jarosławia, kurator Krajowej szkoły tkackiej w Kosowie, prezes wielu Stowarzyszeń gospodarczo-zarobkowych, obywatel honorowy m. Komarna

przeżywszy lat 66, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 grudnia 1916 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 12 przy ulicy Gazowej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godzinie 2 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, córka, syn i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Podziękowanie.

Z powodu już drugiej szczęśliwie przeprowadzonej operacyi mojej żony, wyrażamy ja i moja żona z własnego uznania

JWP. Profesorowi Dr. Aleksandrowi Rosnerowi,
JWP. Dr. Wandzie Radwańskiej,
JWP. Dr. Janowi Robel

i wszystkim przy tejże operacyi udział biorącym w klinice położniczo-ginekologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie za staranne przeprowadzenie operacyi i czujną bezinteresowną opiekę nasze serdeczne podziękowanie.

Anna i Ryszard Jastrzębscy.

Kraków, dnia 16 grudnia 1916. 9764

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Mokryny Kulikowej** wraz z 7 dzieci, ewakuowanej z Berezówki koło Monasterzysk, pow. Buczacz, która ostatnio była w Drohobyczu, raczy donieść mężowi Bazylemu Kulikowi, podurzędnikowi ... obecnie w Rzeszowie, ul. Marszałkowska 809. 7704 2 3

NOWE POWIEŚCI

	Koron
Bourget, Plony wojny	3·60
Bohowityn, Dzieje mężatek	4·60
Gruszecki A., Na posterunku	4·—
— O wolność i godność	5·—
— Po ślubie	5·20
Ligocki E., Sambra i Moza	5 —
— Laguna morta	6·20
Noyszewski, Powstańcy	5·—
Przybyszewski St., Powrót	4·—
Reymont St. Wł., Rok 1794 Ostatni sejm Rzeczypospolitej	5·80
— Rok 1794 Nil desperandum	8.40
Sieroszewski W., Beniowski	6·—
Walewska C., Błąd	6·—
Weyssenhoff, Puszcza	6·20
Żeromski St. Nawracanie Judasza	6·—
— Zamieć	6·—

wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem należytości

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

Na przesyłkę należy dołączyć 80 hal. 9464 3 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałaskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 8798 12 24

Kupiec

zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami: papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod **„Emce"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 6 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i żurnali z możliwą szybkością. 8595 0 10

Obiady.

mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 9438 6 15

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 8997 10 20

Bardzo ważne dla chorych.

Józef Radomski, dyplomowany pomocnik lekarski i specyalista w w sztuce miesienia (masażu) ciała, z 17to-letnią praktyką Karlsbadzką, wykonuje również wszelkie zabiegi wodolecznicze, pielęgnuje chorych, stawia bańki i pijawki, oraz operuje specyalnie nagniotki i paznokcie. Ul. Krowoderska, l. 30, w suterenie. 8676 0 10

Fasye podatkowe

sporządza — udziela informacyj

Konces. Biuro zawodowe

ul. Tarłowska 10, l. p. przy Groblach od godziny 12½—3½ i od 6½—8, we środy i soboty od 4—8, w niedziele i święta od 10—2. 8334 0 10

Robotnik-niemowa

szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Praca".** 8558 8 0

Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 4 koron
Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro

kamienica w podwórzu. 5960 9 0

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych lub opłaconych nienależycie. 7871 21 40

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½ Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 17 25

Doświadczona

poważna siła biurowa z buchalteryą, językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz rutyną kupiecką i studyami chemicznemi, poszukuje od 1917 r. posady zaufania w większem przedsiębiorstwie. Kaucya do rozporządzenia. — Zgłoszenia do sklepu p. J. Rudnickiego, linia A-B, dla **F. K. A.** 9612 4 5

Poszukuję

posady na ordynaryę, jako rymarz dworski; mogę też przyjąć robotę we dworze tymczasowo W. J. Tarnów, pl. Kazimierza l. 4. 9554 6 6

Kareta

mało używana, obszerna, wygodna, do nabycia. Wiadomość w handlu **A. Hawełka, Kraków, Pałac Spiski.** 9551 4 5

Wiedeńska Składnica

Samarytanina Polskiego

w Wiedniu, I., Akademiestr. 4

poleca **kalendarze stojące blokowe**, ozdobnie wykonane w cenie po 2 K za sztukę wraz z przesyłką pocztową.

Odsprzedawcom rabat! 9594 4 7

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik T. Armatys**, Kraków, Zyblikiewicza 15. 9621 3 3

Dr Zygmunt Wasiewicz

adwokat w Nowym Targu

poszukuje rutynowanego **koncypienta**, Polaka. 9311 0 10

Kanarki

harceńskie, przy świetle śpiewające, pilne, od K 16 do 80, samiczki od K 4 do 12, poleca firma: Zając, Kraków, ul. Radziwiłłowska l. 35. Wysyłka za zaliczką. 9415 4 4

Ziemniaków

kilkanaście wagonów kupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. 9445 8 15

Klasztor

OO. Bernardynów w Krakowie wzywa W. P. Tadeusza Preka, by zabrał meble swoje, bo od wilgoci psują się i klasztor nie bierze za nie żadnej odpowiedzialności. 9620 3 3

Wdowa

bezdzietna, w średnim wieku, inteligentna, bardzo dobra kucharka i gospodyni, przyjmie miejsce we dworze, restauracyi l. t. p. Zgłoszenia pod „Gospodyni kucharka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9615 4 4

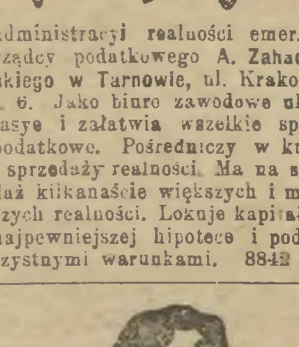
Sasy, młocarnie, lokomobile i wszelkie maszyny rolnicze naprawia **pracownia wyrobów ślusarskich**

M. Samsonowicza w Dębicy.

8803 0 10

Konces. Biuro

administracyi realności emer. zarządcy podatkowego A. Zahaczewskiego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. Jako biuro zawodowe układa fasye i załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności. Ma na sprzedaż kilkanaście większych i mniejszych realności. Lokuje kapitały na najpewniejszej hipotece i pod korzystnymi warunkami. 8842 0 10



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: **blond, szatyn, brunatny i czarny.**

Flakon 5 K, 6 próbnych flakoników 9 K.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zapeśha i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 7980 3 3

SYNDYKAT ROLNICZY
W KRAKOWIE

poszukuje do biura **sprzedaży maszyn rolniczych**

technika

ze średnią szkołą przemysłową Wydziału budowy maszyn, oraz

praktykanta

z kilku klasami szkoły średniej. — Zgłoszenia osobiste lub listowne do Dyrekcyi Syndykatu rolniczego, plac Szczepański 6.

9794 1 4

NOWOŚCI NA GWIAZDKĘ!

Wydawnictwa G. GEBETHNERA i SPÓŁKI w Krakowie.

Dygasiński Adolf: **WIELKIE ŁOWY.** Z ilustracyami St. Sawiczewskiego. W opr. 5 kor.

Morawska Zuzanna: **WATERLOO.** Powieść z 1814 i 1815 r. Z ilustr. St. Bagieńskiego. W opr. 4 kor.

Niewiadomska Cecylia: **DZIEJE POLSKI** w obrazach, legendach, podaniach. Ze 140 ilustracyami, portretami, widokami, scenami, inicyałami, według obrazów i rysunków Alchimowicza, Andriollego, Gersona, Czesława B. Jankowskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Lessera, Matejki, Millera, Orłowskiego, Ksawerego Pilatti'ego, Pruszkowskiego, Rosena i H. Weyssenhoffa. Cena **kor. 8**, w opr. ozdobnej **kor. 12.**

Ostrowski St.: **MŁODZI LEGIONIŚCI.** Powieść dla młodzieży. Z ilustr. St. Sawiczewskiego. W opr. 5 kor.

Popielówna S.: **OPOWIEŚCI KWIATOWE** dla dziewczynek. W opr. 3 kor.

Siedlecki M.: **GŁĘBINY.** Opowiadanie przyrodnicze. W opr. 4 kor. 9609 2 3

Sierosławski Stanisław: **BALONEM DO BIEGUNA.** Z ilustr. St. Sawiczewskiego. W opr. 4·50 kor.

Umiński Władysław: **CZARODZIEJSKI OKRĘT.** Powieść dla młodzieży. Z ilustr. W opr. 5 kor.

Umiński Władysław: **WĘDROWIEC LEŚNY.** Powieść dla młodzieży. Z ilustr. B. Wisłockiego. W opr. 5·60 kor.

Chłędowski Kazimierz: **ROKOKO WE WŁOSZECH.** Ludzie — Literatura — Sztuka Cena **22 kor.** w opr. ozd. **28 kor**

Ejsmond Julian: **ANTOLOGIA BAJKI POLSKIEJ.** Cena **4 kor.** W oprawie ozdobnej **6 kor.**

Horacyusza: **ODY.** W przekładzie Lucyana Siemieńskiego. Ze wstępem K. Morawskiego. Cena **1·50 kor.**, na papierze lepszym, w oprawie ozdobnej **3·50 kor.**

Konopnicka Marya: **POEZYE.** Wydanie zupełne, krytyczne. Opracował Jan Czubek. 8 tomów. Cena **40 kor.**, w oprawie ozdobnej **60 kor.**

Konopnicka Marya: **IMAGINA.** Z przedmową A. Grzymały-Siedleckiego. Z wizerunkiem autorki z doby powstania „Imaginy". — Cena **6·20 kor.**, w oprawie ozdobnej **7·60 kor.**

Kortum Dr. Arnold Karol: **JOBSIADA.** Epos komiczne. Przekład M. Konopnickiej. — Cena **2·60 kor.**, w oprawie ozdobnej **3·40 kor.**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Z powodu

braku środków do życia, oddam za swoją ładną, zdrową, trzechmiesięczną dziewczynkę. Łaskawe zgłoszenia pod **„Sierota"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9653 2 2

Administracya dóbr Urzejowice

p. Kańczuga, poszukuje **pisarza ekonomicznego** z ukończoną niższą szkołą rolniczą, najchętniej kawalera, na stół i pensyę. Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw pod adresem, jak wyżej. 9305 6 6

Zdolna buchalterka

poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Praca 13" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9631 4 6

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiest. główne biuro** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firmy **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 9668 3 10

Kalendarze

do czytania, ścienne, biurkowe, notesowe, podkładkowe

Kalendarze kartkowe

w różnych wielkościach z ozdobnemi ścinkami

Kantyczki

po 50 hal., opr. 80 hal. (z przesyłką za recepisem o 35 h więcej) opr. 2 K (z przesyłką za recepisem K 2·60) wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką

Księgarnia i Drukarnia
W. Poturalskiego
Kraków-Podgórze.

Cennik bezpłatnie. Odsprzedającym znaczny opust. 9736 2 4

Zakłady przemysłowe w Krakowie poszukują dla korespondencyi

maszynistki-stenografki

biegle piszącej po polsku i niemiecku na maszynie Underwood. Wymagana dokładna znajomość stenografii przynajmniej w jednym z tych języków.

Na siły początkujące nie reflektuje się. 9684 3 3

Pisemne oferty pod B. W. do Biura dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie.

Kuratorya Zakładu wychowawczego dla bezdomnych chłopców K. B. K. w Łososinie Górnej poszukuje

nauczyciela

stanu wolnego, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych. Pożądaną jest znajomość rolnictwa lub ogrodnictwa. Posada do objęcia od Nowego Roku 1917.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Sekcyi Opieki nad dziećmi K. B. K. w Krakowie, przy ul. Kapucyńskiej 7. 9749 2 3

Lalki

aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb.

Zabawki

gry towarzyskie, zwierzęta, naczynka, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. 9675 6 10

Zarzadca ekonomiczny

w sile wieku, samotny, wolny od wojska, z 30-letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, obecnie na posadzie, zmieni posadę od Nowego Roku 1917, lub później. Zgłoszenia: Fr. Lubelski, Sielec, p. Sambor. 9506 3 3

Bieliznę

wykonuje się starannie i niedrogo. Stradom l. 8, I piętro, od 4—8 po poł. 9646 4 0

Zarząd wodociągu miejskiego

w Krakowie

Dz. XII, ulica Senatorska 1

poszukuje kilku **ślusarzy i robotników** z robotą ślusarską obznajomionych. 9649 4 6

Nauczyciela(lki)

do przygotowania do małego egzam. filozof. poszukuje słuchaczka filos. Oferty z podaniem warunków pod „Filozofka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8985 3 3

Kowal-maszynista

dobry podkuwacz koni, z egzaminem, dostanie zaraz b. dobrą posadę. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9483 3 3

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 9547 4 10

Kurs rachunkowości Z. Olszewskiego

dawniej we Lwowie, obecnie **w Białej**

celem przygotowania do egzaminów:

1) **Z rachunkowości państwowej i kupieckiej.**
Osoby, które się same uczyły, i reprobowane przepytuje się i uzupełnia braki.

2) **Z nauk handlowych:** buchalterya, korespondencya i t. d

Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia pod adresem: Z. Olszewski, **Bielsko,** Fabriksgasse 5. 9680 3 3

Marki **„Sidoxia"**

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.

Wyrób krajowy. 7592 12 0

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskuteczna się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody korytarze i do przedpokoi. 27 51 0

Polskim dzieciom polskie upominki!

XIII. Wystawa Gwiazdkowa

Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie
ul. Straszewskiego l. 28 pod „Gwiazdą Betleemską"

Pierwsza Wystawa i sprzedaż polskich ozdób na drzewko, zabawki drewniane, metalowe, wełniane, hafty, majolika, kilimy, sztuka stosowana, wydawnictwa, galanterya koszykarska perfumerya i t. d. 9381 4 4

Wyroby przemysłu domowego
c. i k. Szkoły inwalidów w Krakowie i t. d

Eugenetyczna hodowla człowieka
Athmis i Promienie, cz. I

Cena 3 K, z przesyłką K 3·50, poleca **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 8735 9 10

Piąty Listopada

(broszura pamiątkowa).

Komisya, której pełny m. Komitet obywatelski we Lwowie, na zebraniu uroczystem w sali ratuszowej 7 listopada b. r. odbytem, z powodu wskrzeszenia Polski, poruczył wydanie pamiątkowej broszury, spełniła swoje zadania.

Broszura ta opuściła już prasę. Napisał ją znany zaszczytnie pisarz Stanisław Rossowski. — Okładkę przyozdobił artysta-malarz p. M. Sozański piękną winietą, dostrojoną do treści.

Broszura zawiera trzy arkusze druku w formacie wielkiej ósemki.

Tekst składa się z dwu części. W pierwszej podniosłą prozą nakreślony został rzut oka na przeszłość dziejową Polski w związku z momentem dziejowym i działalnością Legionów.

Część druga obejmuje dokumenty, odnoszące się do wielkiego momentu wskrzeszenia Polski, mowę Dra Balzera, która tak potężne sprawiła wrażenie, wreszcie obrazy uroczystości, jakiemi Warszawa, Lublin, Kraków i Lwów uczciły nadanie Królestwu Polskiemu samoistnego bytu.

Broszura ta znaleść powinna drogę do najszerszych kół naszego ogółu. Jest gorącem pragnieniem inicyatorów, by dotarła zwłaszcza do tych warstw, u których drukowane słowo bywa rzadkim, acz serdecznie wyczekiwanym i widzianym gościem. Dlatego też cena broszury jest bardzo niską, wynosi zaledwie 60 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Cały dochód przeznaczony na fundusz Opieki legionowej.

Zamówienia i pieniądze przesyłać należy pod adresem: M. Kowarz, Lwów, Bank hipoteczny. 9562 3 0

Inżynierów

obeznanych z melioracyami, poszukuje

Ziemiańskie Towarzystwo Melioracyjne w Warszawie. 9808

Oferty przyjmuje **Dyrekcya, ul. Kopernika L. 30.**

Wystawa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

OBRAZY

oryginalne pierwszorzędnych mistrzów: W. Kossaka, Fałata Axentowicza, Stanisławskiego, Tondosa, Wodzinowskiego, Grotta i innych poleca 9491 5 10

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.

WPISY

w I-szej rządownie uprawnionej

SZKOLE BUCHALTERYI

„Hermes" pod kierownictwem J. Pilcha

w Krakowie, ulica Floryańska l. 33, II p.

odbywają się codziennie od 9—12 i 3—6. Kursa obejmują naukę buchalteryi poj. i podwój., rachunkowości państwowej, stenografii i t. d. Nauki udzielają fachowi rządowi profesorowie. Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. 8979 0 10

„JAROSZ"

Polskie fabryki przetworów jarzynowych

9524 3 10 spółka z ogran. odpow.

dostarczają świeżej kapusty kiszonej w cebrach po 100 kg loco fabryka Sucha.

Zamówienia przyjmuje

Wojenna Centrala Handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Mydło do prania

w najlepszym gatunku poleca i wysyła próbki blisko ¼ kg rekomendowane tylko za poprzedniem nadesłaniem K 3·50 firma 9061 5 5

L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tsż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież:

specyalne lecznicze 11 56 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski